

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagranieczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 kwietnia.

Najnowszy rosyjsko-bułgarski epizod, wywołany pochwytem na dworcu kolejowym w Konstantynopolu przez kawasów ambasady rosyjskiej i odstawieniem do więzienia niejakiego Kuszelewa, poddanego bułgarskiego, który powracał z Odessy do Sofii, potrzebuje jeszcze w niektórych punktach wyjaśnienia. Nie ma tu wszakże żadnej wątpliwości pod jednym względem, mianowicie, że z wyraźnego polecenia ambasady rosyjskiej dopuszczono się jaskrawego gwałtu na obcym terytorium przeciw człowiekowi, którego całą winą jest to, iż przebywając czas dłuższy w Odessie, owem ognisku spiskującej spółce z panslawistami emigracyi bułgarskiej, miał sposobność zapoznać się dokładnie z organizacją, niemniej planami i podziemną robotą wychodźców, a co najważniejsze, wniknąć w tajniki zbrodni, której ofiarą padli bułgarscy mężowie stanu, Bełczew i Vukovic. Za uwięzionym ujął się bardzo energicznie dyplomatyczny agent Bułgaryi, a dzięki tej interwencyi, W. Porta polecił wypuścić z więzienia Kuszelewa, co nastąpiło z pewnym pospiechem, pomimo protestu ze strony ambasady rosyjskiej, która tem się zaskłaniała, iż aresztując tego młodzieńca, spełniła tylko życzenie jego ojca, bez którego wiedzy i woli wydalili się z seminarium duchownego w Odessie.

O ile całe to zajście, będące godnym uwagi epizodem w najnowszym stadium kwestyi bułgarskiej, wywołało wielkie wzburzenie w Sofii, o tyle jego załatwienie sprawiło tam bezwzględnie dodatnie wrażenie i uważanem jest słusznie za nielada sukces dyplomatyczny rządu książęcego. Nie trudno domyśleć się powodów, które skłoniły W. Portę do tak szybkiego i niezwykle energicznego załatwienia reklamacyi bułgarskiej.

Czuje ona dobrze trafność i słusność wywodów, jakie przytoczono w nocie, nadesłanej niedawno z Sofii na uzasadnienie żądania, aby rząd turecki domagał się od Rosyji wydania znanych zbirów, Szyszmanowa i braci Tufakiewiczów, a ponieważ w danych warunkach uważa za bezcelową podobną reklamacyę, przeto skorzystała z zajścia z Kuszelewem, aby z jednej strony złożyć dowód swej życzliwości dla Bułgaryi, z drugiej zaś dać Rosyji do zrozumienia, że nie myśli bynajmniej okazywać się dłużej dla niej tak wolną, jak to było wtedy, gdy ambasada rosyjska zażądała wydania w jej ręce Szyszmanowa, aresztowanego pod zarzutem udziału w skrytobójczym napadzie na Bełczewa. Obok tego chodziło W. Porcie o podniesienie własnej powagi i znaczenia podwładnych organów rządowych, która to powaga i znaczenie mocno były podkopane, skutkiem utartej opinii, że Turcy zwykli spełniać bez szemrania wszystkie życzenia i żądania Rosyji. Nie ma w końcu wątpliwości, iż ostatni energiczny krok Porty nie minie bez wywarcia wrażenia na wających się po Turcy za pasportami rosyjskimi wychodźców bułgarskich, ci bowiem będą musieli być nieco ostrożniejsi w swych agitacyach, skoro mają sposobność przekonać się, że w Konstantynopolu zdecydowano się raz przecie na pewną stanowczość i samodzielność w obec uroszczeń rządu carskiego.

KORESPONDENCYE

Peszt, 19 kwietnia.

(Jubileusz koronacyjny. — Podjęcie prac sejmowych. — Projekt ustawy o małżeństwach mieszanych. — Ministrowie Baross i Fejervary. — Nowy wicegubernator austro-węgierskiego banku. — Nowy Uniwersytet. — Węgrzy w Konstantynopolu).

(x) Kraj cały w najściślejszym tego słowa znaczeniu czyni przygotowania do uro-

czytego obchodu przypadającej na 8 czerwca rocznicy koronacyi Najj. Pana na króla Węgier. Mówiny wyraźnie kraj cały, albowiem opozycya radykalna stoi najzupełniej pod względem przywiązania i czci dla Korony na tym gruncie co stronnictwo uważające za świętość nietykalną stan rzezy wytworzony ugodą z r. 1867 i wielbi w Monarsze Władęę przejętego duchem na wskróś konstytucyjnym, oddanego całkowicie wysokim swoim obowiązkom i obejmującego jednako miłością wszystkie poddane Jego berłu ludy. To też do nroczytości koronacyjnej sposobią się z gorączkowym zapałem wszystkie bez wyjątku obozy a z góry można przewidzieć, iż niezamąci jej żaden dysonans. Przedewszystkiem wystąpi wspaniale stolica kraju, gdzie już od tygodnia obraduje osobny komitet nad ułożeniem programu. W tym czasie bawić będą Najj. Państwo z całym dworem i będą przyjmowali w zamku królewskim hołdy różnych deputacyj.

Izba dep. podejmie w piątek d. 22 b. m. dalszą dyskusję szczegółową nad budżetem przerwaną skutkiem ferij wielkanocnych. Na porządku dziennym znajduje się preliminarz ministerstwa spraw wewnętrznych, który niezawodnie przybierze szersze rozmiary, opozycya bowiem zamierza poruszyć szereg spraw wchodzących w zakres tego urzędu. Słychać, iż rząd w ciągu obrad budżetowych wnieśli projekt ustawy o małżeństwach cywilnych w krajach korony św. Szczepana, czego od dawna domagają się pewne koła marzące o łączeniu się synów Arpada z córami liczonej tutaj plutokracji semickiej. Na fotelach ministeryalnych zbierającego się jutro sejm zabraknie jeszcze ministra handlu Barossa i ministra honwedów Fejervary'ego, obaj bowiem są chorzy. W stanie zdrowia Barossa nastąpiło już znaczne polepszenie tak, iż wkrótce prawdopodobnie będzie mógł objąć kierownictwo swego urzędu, natomiast o zdrowiu gen. Fejervary'ego dochodzą dość niepokojące wiadomości. W każdym razie minister ten czas dłuższy jeszcze niebędzie mógł oddawać się służbowym zajęciom.

Nominacya dotychczasowego prezydenta

trybunału administracyjnego p. Madarassy'ego na wicegubernatora austro-węgierskiego Banku dla krajów węgierskich jest faktem spełnionym. P. Madarassy otrzymał wczoraj telegram od bawiącego w Wiedniu ministra Wekerlego z doniesieniem, iż Monarcha podpisał już tę nominacyę.

Węgry posiadają obecnie dwa Uniwersytety t. j. jeden w Peszcie, drugi zaś w Klausenburgu lecz ten niezupełny. Od dawna już odzywają się głosy za potrzebą utworzenia trzeciego Uniwersytetu w jednym z miast większych. Rząd zajął w obec tej kwestyi przychylną postawę i gotów jest przystąpić już w najbliższym czasie do spełnienia wyrażonych w tej mierze życzeń. Podobno najwięcej widoków ma tu Debreczyn, główne siedlisko kalwinizmu, a jak słychać nowy Uniwersytet będzie mieć podobno przeważnie ewangelicko-zreformowany czyli kalwiński charakter.

Około stu turystów węgierskich wybrało się na Święta wielkanocne do Konstantynopola, celem zwiedzenia tego miasta. Byli oni tam przedmiotem szczególniejszej uwagi i gościnności ze strony sułtana i władz miejscowych. Na cześć ich dał sułtan wielki bankiet, w którym jednak sam nieuczestniczył lecz wysłał swojego przedstawiciela w osobie Madżida beya. Tenże wznosił pierwszy toast na cześć Monarchy Austro-Węgier i padyszacha, przyczem położył nacisk na serdeczne stosunki łączące Turków z Węgrami.

Następnie dr. Csatary, naczelny lekarz węgierskich kolei państwowych, wychylił toast na cześć sułtana. Turycy węgiercy podczas kilkuniedniowego pobytu w stolicy tureckiej byli gośćmi sułtana i otrzymali od niego pozwolenie zwiedzenia skarbcza w starym seraju oraz wszystkich pałaców sułtańskich.

53)

W PĘTACH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske - Chojńskiego.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Przekroczyłem próg obszernego pokoju, przypominającego wyglądem salę muzealną. Na około ścian, znajdowały się szafy, pełne wypchanych ptaków, nad nimi wisiły skrzynki oszklone z motylami, owadami, porostami, w środku gabinetu, na długim stole piętrzyły się stosy książek, map i papierów. Pani Zofia spoczywała przy biurku, pisząc coś skrętnie.

Odróciwszy główkę, powitała mnie przyjaznym uśmiechem. Rzucając pióro, wyciągnęła do mnie obiedwie ręce.

— Witam pana, witam — mówiła głosem serdecznym, ściskając moje dłonie — i nie puszcza aż do powrotu Stasia. Powinam właścicielkę niedobrego sąsiada złać...

Spojrzała na mnie uważnie.

— Taki pan mizerny — dodała — chorował pan prawdopodobnie. Proszę, proszę, niech pan spocznie.

Usiedliśmy na niskich fotelikach.

Przypatrywałem się jej z przyjemnością. Drobną jej postać nabrała pełniejszych form, zaokrągliła się, zmężniała. W tej chwili przypomniałem sobie, że była przez matkę

dla mnie przeznaczona, i klatka moja pierścionowa podniosła się eichem westchnieniem.

— Jak widzę, to i pani zaczyna się bratać z papierem i atramentem — odezwał się.

— O, nie wielkiego. Przepisuję tylko dzieło Stasia, bo pragnę bardzo, aby wyszło jak najwcześniej z pod prasy drukarskiej. Pracowałamby całymi nocami, żeby książkę przyspieszyć.

— Tak panią przyrodniczo zajmuje?

— Honor męża, jest żony honorem, a mam mocną nadzieję, że to dzieło rozgłosi imię Stasia — odpowiedziała.

— Gotowa się pani sama rozmiłować w owadach — wtrąciłem.

— Nie byłoby w tem nic dziwnego, gdyby się żona przejęła upodobaniami męża, bo tak być powinno, jest nawet źle, gdy się inaczej dzieje. Przepisując rękopis z uwagą, uczę się specjalności Stasia, i zdumiałabym dziś niezawodnie Janię erudycyą. Nieraz wypadnie sprawdzić nazwiska, cyfry i daty, a wtedy biorąc się odważnie do takich nawet woluminów.

Wskazała ręką na jakiś ogromny tom.

— I to pani nie męczy? — zapytałem.

— O, panie Władysławie, obowiązki serca nie ciężą żadnej kobiecie. Podobają się ukochanemu mężowi, wszakżeż najwyższą to rozkoszą dla żony.

Mówiła to wszystko głosem tak naturalnym, swobodnym, jak gdyby się zdania same przez się rozumiały.

— Jaka pani dobra — szepnąłem.

— Nie wątpię, że i Jania stara się do pana dostosować — wyrzekła. — Ona taka miła, inteligentna.

Krzyk dzieciny, rozlegający się w dalszych pokojach, uwolnił mnie od wygłoszenia kłamstwa.

Pani Piwońska zerwała się z pospiechem i wołała: przepaszam, przepaszam, zaraz wrócę... — pobiegła za płaczem.

Jakże się straszliwie omyliłem... Przemędrkowałem szczęście... A tak blisko, pochwytyni usiłował się nademną rajski ptak szlachetnego uczucia.

Osunałem się w fotelu. Znow mi głowa zaciążyła, opadając bezwładnie na ramie. Wszystkich sił musiałem użyć, aby ją dźwignąć, gdy pani Piwońska wróciła.

— Przepaszam pana uprzejmie — mówiła, podając mi papierosa — ale dziecko potrzebuje ciągłej opieki.

Kiedy usiadła, spojrzałem na nią z żalem.

— Czy pani wie, — odezwał się — co mi dziś w chwili ujrzenia pani stanęło przed pamięcią?

— Zapewne Korczyn? — podchwyciła.

— Oto to, że nas kiedyś rodzice dla siebie przeznaczili.

Splonęła jak dziewczynka, a potem wyrzekła poważnie.

— O tem, panie Władysławie, już nam nawet myśleć nie wolno, bo nietylko uczucia moje ale i myśli należą jedynie do męża.

Na gładkiem czole młodzietkiej kobiety ukazał się mars poważnej matrony.

Uchyliłem przed nim głowy.

— Przepaszam panią szczerze i pokornie... obrazić nie miałem zamiaru... myśleć nawet nie będę... proszę mi wierzyć — mówiłem prawie szeptem.

— Wierzę najzupełniej synowi pani Topolińskiej — odezwała się.

Nagle podniosła się żywo. — Pan chory, panie Władysławie — zawołała. — Może panu kazać co podać.

— Dziękuję, niech się pani nie trudzi... na moją niemoc nie ma lekarstwa w aptece...

Pochwylił mnie znow pesymizm w szpony potężne i tłoczył na dół, na ziemię. Leżeć bez ruchu, nie nie widzieć, nie czuć, nie myśleć... Opadłem bez władzy na fotel i zamknąłem oczy. Wówczas spoczęły na mojem czole dwie miękkie, ciepłe ręce, obejmując je lekko, a dotknięcie ich niosło mi taką ulgę, że siły wracały powoli.

— Czyby pana Jania... — mówiła pani Piwońska z cicha.

— Zawiodłem się na niej okrutnie — wyrzekłem.

— Boże, jaki pan biedny... Będę się za was modliła, będę prosiła Boga, aby jej dał opamiętanie. Nic więcej nie mogę, nie mogę...

W przedpokoju odezwał się dzwonek. Zrobił się ruch w mieszkaniu. Pani i służa podbiegły razem do drzwi.

Miałem tylko tyle czasu, żeby się dźwignąć z krzesła, kiedy wbiegł Piwoński.

— Władek!

I już rzucił się na mnie i ścisnął.

— Jak się masz, stary — wołał, — sądziłem na prawdę, żeś mną pogardził, albo co, chociaż my teraz przez nasze żony skuzynowani. Jak mogłeś...

Zwrócił się do pani Zofii.

— Każ nam podać herbatę, Zośko — mówił — ale żywo bo głodny jestem, jak cztery wilki.

Ucałował żonę, ona zaś pogładziła go po twarzy, szepcząc z przymileniem.

— Znow się spracowałeś. Dla czego brać na siebie tyle roboty.

SPRAWY MONARCHII

(Pobyt Prezesa gabinetu hr. Taaffego w Innsbruku. — Zjazd Namiestników i Prezydentów krajowych w Wiedniu. — Dr. Plener.)

Prezes gabinetu hr. Taaffe bawił w czasie świąt w Innsbruku i udzielał w biurze Namiestnika licznych posłuchań, przyczem wyraził wielkie zadowolenie, że ostatecznie przyszła do skutku krajowa ustawa szkolna dla Tyrolu.

Podczas pobytu Prezesa gabinetu w stolicy Tyrolu, przybyli tam także: radea Dworu hr. Giovanelli z Trydentu, kierownik tamtejszego oddziału Namiestnictwa i radea Namiestnictwa hr. St. Julien z Bregency, oraz burmistrz Trydentu Oss-Mazzurana i dyrektor kasy oszczędności Riccabona. Temu równocześnie zjazdowi nadają dzienniki znaczenie polityczne i łączą go z kwestyą autonomii Trydentu. Mianowicie *Innsbrucker Nachrichten* notują krążące pogłoski co do rychłego spełnienia pewnych życzeń Włochów tyrolskich. I tak ma istnieć gotowość rozszerzenia atrybucyj oddziału Namiestnictwa w Trydencie i utworzenia tam osobnego departamentu Rady szkolnej dla włoskiego Tyrolu. Prócz tego, na wydziale prawnym Uniwersytetu innsbruckiego ma być utworzonych kilka zwyczajnych katedr z językiem wykładowym włoskim, a na wydziale lekarskim zostanie mianowanych kilku docentów włoskich.

— Z Wiednia donoszą:

Równoczesna obecność w Wiedniu Namiestników Górnej Austrii i Saleburga, oraz prezydentów Karyntyi, Śląska i Bukowiny, stoi, według krążących pogłosek, w związku z nastąpić mającymi niedługo zmianami na tych posadach.

— Jak donosi *Conservative Correspondenz*, ma otrzymać dr. Plener posadę dyrektora czeskiej Kasy oszczędności w Pradze. Pensya dyrektora kasy równa się pensyi prezydenta najwyższej Izby obrachunkowej, której to posady Plener nie przyjął. Plener musiałby naturalnie osiąść stale w Pradze. Gdyby więc teraz z politycznych względów nominacya dr. Plenera na dyrektora kasy nie mogła przyjść do skutku, zostałyby zamianowane dyrektorem na razie taki kandydat, któryby był gotów we właściwym czasie ustąpić na rzecz dr. Plenera.

Włoska kolonia w Afryce.

Wiadomo od dość dawna, że Włochy od czasu zdobycia kolonii w Afryce, zrobiły z tym nabytkiem niejedno smutne doświadczenie. Minęły chwile zapału, w których kilku ministrów z rządu wołało, że w morzu Czerwonem znajduje się klucz do wpływu i potęgi na morzu Śródziemnem. Obecnie nikt już o tem nie mówi. Natomiast rozważana jest kwestya z innej strony, mianowicie, co

— Bo trzeba — odpowiedział profesor wesoło — bo chcę, bo lubię i tam dalej.

Kiedy zostaliśmy sami, Piwoński ogarnął mnie uważniejszym spojrzeniem, nagle przystąpił tuż i dotykając moich włosów, wyrzekł:

— Cóż ty z sobą wyrabiasz? Siwizna!

— Ano, starość nadchodzi — odparłem. — Ale ty młodziej, jak widzę.

— Bo mi dobrze na ziemi.

— Dobrze ci, naprawdę?

— A tyś chciał, żeby mi było źle z taką żoną? Ale z tobą co się dzieje. Chyba ciągle po dawnemu medytujesz.

— Już nawet nie medytuję, przemedytowałem bowiem wszystko: duszę, rozum, serce, szczęście, młodość wszystko...

— No, no, stary druho, — mówił Piwoński — nie rozpędzaj się... przesadzasz... byłeś zawsze trochę egzaltowany. Zapal cygaro... pogadamy o tem wszystkim.

Chodząc po gabinecie tań brodę i poprawiał czupryny.

— Hm, hm... — pomrukiwał.

Po jakimś czasie stanął przedemną i odezwał się.

— Więc powiadasz, że wszystko?

— Zdaje się, że mi nie nie zostało — potwierdziłem — Zbankrutowałem doszczętnie.

— W takim razie, zacznij od początku, masz bowiem jeszcze dużo czasu do nowego życia.

Niespodziewany ten zwrot wywołał błady uśmiech na moje usta.

— Widzisz, mówisz, że niczego już nie pragniesz, a uśmiechasz się, kto się zaś zdobywa na ten kwiat serca, tego jeszcze coś zajmuje.

— Był to tylko mimowolny odruch muszkułów.

dała dotychczas ta kolonia Włochom? Okolica nad morzem Czerwonem nie posiada ani handlu, ani przemysłu, ani bogactw kopalnych, utrzymanie zaś jej kosztuje znaczne sumy. Gdyby p. Rudini miał wybór wolny, niewątpliwie rzekłby się chętnie tego dziełstwa radykalnego swojego poprzednika; ale wyboru nie miał, musiał więc tę „kolonię“ przyjąć z całym dobrodziejstwem inwentarza. Pragnąc sprawić sobie i narodowi jak najmniej kłopotu, stworzył dla Erytrei sytuację życia z dnia na dzień; zabezpieczył jej spokój przez wejście w przyjazne stosunki z sąsiadami niespokojnymi, co mu pozwoliło ograniczyć do minimum siły wojenne i administracyjne.

I włóczył się tam znośny, ale bez żadnej przyszłości stan rzeczy, gdyby zabójstwo kapitana Bettini i trzech żołnierzy krajowców, nie było wywołką tej przykłej sprawy na porządek dzienny. P. Antonelli i p. Damiani wystąpili z interpelacyami, na które margrabia Rudini odpowiedział. To wyświetliło nietylko politykę rządu w Erytrei, ale zarazem i wszystkie złudzenia, których upadek okazał się niezbędnym. Obadwaj interpelanci należeli do składu rządu p. Crispiego. P. Antonelli był delegatem do króla Menelika, pan Damiani sekretarzem spraw zagranicznych; jeden zarzucał rządowi, że nie jest dość w postępowaniu z wodzami dzikimi „otwartym“, drugi, że nie okazuje przed nimi w dostatecznej mierze „potęgi i wielkości Włoch“.

Panu Rudiniemu nie zarzucił nikt nieszczerości albo dwuznaczności; odpowiedź jego była przykrą dla stron obu, ale postawił kwestyę jasno, niemal brutalnie. Jesteśmy w Afryce — rzekł — zostaniemy tam; nie cofniemy się, skoro w tem zaangażowany jest nasz honor. Ale nie możemy się ztąd spodziewać żadnych korzyści i ciągle być przekonani, że cokolwiekbyśmy robili, zawsze krajowcy nie będą dla nas czuć nic — oprócz nienawiści.

Wypłynął też na wierzch ów nieszcześliwy paragraf 17 umowy z królem Menelikiem z r. 1889, który miał zapewnić wpływ włoskiej dyplomacji w Etyopii, zabraniając Menelikowi porozumiewać się z zagranicznymi mocarstwami inaczej, jak przez pośrednictwo włoskiego rządu. Menelik nie sobie nie robi z tej umowy; wchodzi w otwarte porozumienie z wodzami Abisynii, z którymi dotychczas żył na stopie wrogiej; na interpelacyę zaś odpowiada, że to pośrednictwo włoskie uważa tylko jako „możliwe“, ale bynajmniej nie „obowiązujące“. Gdy przedstawiono mu tekst włoski i francuski umowy, odpowiedział, że trzyma się jedynie dlań zrozumiałego tekstu w narzeczu krajowem, a ten o obowiązku żadnym nie mówi. W ten sposób winnymi stają się tłumacze, a sprawa wchodzi w stadyum formalistyki, zakłócającej i niepodobnej do podehycenia za literę prawa — tworząc sytuację Włoch w Afryce zupełnie niepewną i nad wyraz niedzięczną, a kłopotliwą.

— Jak będziesz w siebie wmaślał, to niezdobędziesz się oczywiście na odwagę, aby się pozbyć niemocy, która cię wyniszcza. Trzeba chcieć być zdrowym.

— I wolę przemedytować.

— No, no, powoli. Siadaj i odpowiadaj mi na pytania, ale uczeiwie, jak w szkole.

Spościł na przeciw mnie w fotelu, dłonie oparł na kolanach, a przechyliwszy się ku mnie i wpatrując się bystro w moje oczy, zapytał:

— A rewolwer do mózgowicy, czy już przykładałeś, he?

— Napadała mnie nieraz myśl powrotu do nieości — mruknąłem.

— Myślenie niczego nie dowodzi — mówił Piwoński, — to zabawka, czasami przykra, ale zabawka. Od myśli do czynu wiedzie droga daleka, włokąca się nieraz przez całe lata. Odpowiadaj wprost. Czy czułeś już zimno lufy na skroni?

— Bo widzisz... matka... — bąknąłem.

— Nie wykręcaj się. Matka, żona, dziecko, obowiązki i t. d. nie powstrzymały żadnego samobójcy, skoro posłuchał Seneki, który uczył: drzwi stoją otworem, przeto możesz wyjść, jeśli ci się na ziemi nie podoba. Więc nie próbowałeś dotąd?

— W twojem rozumieniu, nie — odparłem.

A on na to:

— To już dobrze, a będzie jeszcze lepiej, bo w takim razie nie przemedytowałeś dotąd życia, a w twoim wieku tryska jeszcze to źródło bardzo obficie strumieniem ożywczem.

— Ale nie u mnie — wtrąciłem.

— Dajże pokój — zawołał Piwoński, odsuwając gniewnym ruchem włosy z czoła — zdawałoby się, że masz po za sobą sto lat i piekło dantejskie, a właściwie przebolełeś mniej od przeciętnego robotnika. Bo coż ty przecierpiał? Młody, przystojny,

KRONIKA

Lwów, 22 kwietnia.

— **Najj. Pan** racyły najmiłościwiej udzielił z prywatnej Swej szkatuły gminie Cieniawa, w powiecie grybowski, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Dyrekeya kolei państwowych** zamianowała inżyniera p. Franciszka Rybickiego, referentem dla spraw budowy lądowych w obrębie dyrekeji ruchu we Lwowie.

— **Z Towarzystwa Groszowego.** Proszę najuprzejmiej te osoby, które mają jeszcze u siebie puszki Towarzystwa groszowego, aby racyły jak najrychlej je odesłać do mnie, do pałaca namiestnikowskiego.

M. Badeniowa.

— **Nominacye w Wydziale krajowym.** Na dzisiejszej sesyi Wydział krajowy zamianował: asystentów rachunkowych: Władysława Marcinkowskiego, Wincentego Drzyskiego, Zygmunta Kosowskiego, Mieczysława Wolskiego, Bolesława Papego, Józefa Schmitta, oraz oficyała rachunkowego c. k. Namiestnictwa, przydzielonego obecnie do funduszu indemnizacyjnego w Wydziale krajowym, oficyalami Wydziału krajowego.

Dalej praktykantów rachunkowych: Mieczysława Wronowskiego, Jana Olszańskiego, Maryana Krasuckiego, Maryana Natalega, Maryana Majewskiego i Jana Jasińskiego, asystentami rachunkowymi Wydziału krajowego.

Następnie dyetaryuszów rachunkowych: Adama Mamczyńskiego, Wład. Januszkiewicza, Andrzeja Kociatkiewicza, Józefa Humperta, barona Aleksandra Lewartowskiego, Bolesława Rudzkiego, Achillesa Kubalę i Stanisława Nowakowskiego, praktykantami rachunkowymi Wydziału krajowego.

Dalej dyetaryuszy rachunkowych: Jana Zycha, Karola Frydmana i Edmunda Kuderskiego, aplikantami rachunkowymi Wydziału krajowego.

Następnie w oddziale kasowym: pisarza szpitala powszechnego lwowskiego, Antoniego Czajkowskiego, oficyałem kasowym; praktykanta rachunkowego, Adama Jabłońskiego i dyetaryusza rachunkowego, Wł. Rudzkiego, asystentami kasowymi, pierwszego *extra statum*.

W końcu dyetaryuszów rachunkowych: Stanisława Sobolewskiego i Ludwika Kupego, praktykantami kasowymi, ostatniego *extra statum*.

— **Oddanie „Polonii“** na własność gminy miasta Lwowa odbyło się wczoraj wieczorem w sali ratuszowej, w obec licznie zgromadzonej Reprezentacyi miejskiej. Na galeryach obecny był liczny zastęp publiczności.

O godzinie 7 wszedł do sali ks. Arcybiskup Issakowicz na czele członków komitetu zakupna obrazu, powitany przez prezydenta miasta p. Mochnackiego i członków Rady miejskiej. Tutaj zaznaczyć należy, iż JE. Włodzimierz hr. Dzieduszycki nie mógł wziąć w akcie oddania udziału, ponieważ chwilowo zaniemógł.

Ks. Arcybiskup piękną przemową do p. prezydenta i członków Rady zagał akt oddania

obrazu. W przemowie tej podniósł Dostojny mowca zasługi komitetu a szczególnie wiceprezydenta p. Marchwickiego, oraz ofiarność mieszkańców Lwowa, a zamknął rzecz swą następującymi słowy:

„Proszę Boga, by zlał błogosławieństwo Swe na was i na całe miasto, by miasto to, idąc poczciwą tradycyą swych ojców, tak kochało swój naród, jak oni, i tak zawsze dążyło do urzeczywistnienia ideałów jego, jak oni dążyli“.

Prezydent Mochnacki odpowiedział, że miasto wdzięcznem sercem przyjmuje dar, który godnie i starannie przechowywany zostanie.

Z kolei odczytał dr. Marchwicki następujące sprawozdanie komitetu:

Podczas obchodu 100-letniej rocznicy nadania konstytucyi 3 maja, powstała myśl zakupna ze składek publicznych obrazu p. Jana Styki, nazwanego „Polonia“ i ofiarowania go reprezentacyi m. Lwowa. W celu urzeczywistnienia tego zamiaru, zawiązał się pod przewodnictwem JE. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego i Najprzew. ks. Arcybiskupa Issakowicza, komitet, w którego skład weszli pp.: Jerzy hr. Dunin-Borkowski, Wojciech hr. Dzieduszycki, Zdzisław Marchwicki, Michał Michalski, Artur hr. Potocki, Apolinary Stokowski, Leon Syroczyński, Karol Schayer, Julian Zacharyewicz i Franciszek Zima.

Komitet ten w dniu 4 maja 1891 roku wydał odezwę, wzywającą społeczeństwo nasze, aby złożeniem ceny kupna tego obrazu dało świadectwo, że żyje temi ideałami, których twórców wyprawdza przed nasze oczy obraz pana Styki. Na to wezwanie odpowiedzieli mieszkańcy m. Lwowa tradycyjną ofiarnością i w przeciągu zaledwie dni kilkunastu złożyli więcej aniżeli potrzebną na zakupno obrazu kwotę. Wielej i maluczy, instytucye finansowe i różne stowarzyszenia, od najdrobniejszej ofiary poczynając, każdy według możności przyczynił się datkiem. Ogół składek wynosił 8961 zł. 48 ct., za wstęp na wystawę obrazu zebrano 628 zł. 50 ct., sprzedaż fotografii 21 zł., odsetki od chwilowo lokowanych składek 143 zł. 10 ct. Razem 9754 zł. 8 ct.

Z kwoty tej wypłacono: cenę kupna obrazu 8000 zł., resztę kosztów urządzenia wystawy 110 zł. 45 ct., za reprodukcye fotograficzne 150 zł. Razem 8260 zł. 45 ct.

Pozostała przewyżkę dochodów w kwocie 1493 zł. 63 ct., przeznaczył komitet jako pierwszy fundusz na założenie miejskiego muzeum historycznego, gdzie wszystkie pamiątki odnoszące się do historyi m. Lwowa, mogłyby znaleźć odpowiednie pomieszczenie.

Komitet dopełniając na dniu dzisiejszym aktu oddania zakupionego ze składek publicznych obrazu „Polonia“ na własność gminy m. Lwowa, wręczył p. Prezydentowi miasta książeczkę galic. Kasy oszczędności nr. 40.243 na 1493 zł. 63 ct., która to kwota przeznaczoną została na założenie muzeum historycznego m. Lwowa, co uskuteczniwszy, komitet uważa zadanie swoje za spełnione, a polecając obraz, jego odpowiednie umieszczenie i projekt założenia miejskiego muzeum historycznego troskliwej opiece Reprezentacyi m. Lwowa, — składa najgorętsze podziękowanie wszystkim, którzy tym darem stworzyli dla m. Lwowa trwałą pamiątkę tyle podniosłego obchodu 100-letniej rocznicy 3 maja.

Po dopełnieniu tego aktu, pan Apolinary Stokowski złożył podziękowanie p. Styce, jako twórcy obrazu.

— **Szkoła kadetów we Lwowie.** *Fremdenblatt* pisze: Gmina lwowska, wejdzie już niebawem w rokowania z ministerstwem wojny względem utworzenia szkoły kadetów we Lwowie. Reprezentacya miasta Lwowa odstąpiła od pierwotnego warunku, aby do tego wojskowego zakładu przyjmowano wyłącznie kandydatów, z Galicyi pochodzących.

— **Z Towarzystwa lekarskiego.** Posiedzenie naukowe sekcji lwowskiej Towarzystwa lekarzy galic. odbędzie się jutro w sobotę, dnia 23 kwietnia b. r. o godzinie 6 wieczorem (Rynek 1. 10). Porządek dzienny: 1. Ciciej wysokie jako nowsze zastosowanie do krwotoków pęcherza i przetok, przedstawi dr. Ziemiński. 2. O organizacyi komórki, wykład z demonstracyą (do kończenia), dr. Kadyi.

— **Wspólne Święcone dla członków „Czytelnicy kolejowej“** odbędzie się w niedzielę, dnia 24 b. m. w lokalu własnym przy ulicy Gródeckiej 1. 26 o godzinie 4 po południu.

Święcone wspólne, urządzi tegoż dnia p. Andrzej Perediakiewicz, przełożony stowarzyszenia majstrów murarskich, ciesielskich, kamienniarzów, studniarskich i rzeźbiarskich, na które wszystkich pp. członków zaprasza.

— **Stowarzyszenie nauczycielek we Lwowie.** Nauczycielki oddawna już odczuwały potrzebę zawiązania Towarzystwa, w celu wzajemnego porozumiewania się w kwestiach pedagogicznych, a zarazem wspierania się materialną pomocą. Zamiar ich nie mógł jednak wejść w życie, bo do niedawna jeszcze grono nauczycielek w naszym mieście nie było tak liczne, żeby mogło zawiązać samoistne stowarzyszenie. Dopiero w ostatnich latach, dzięki gorliwym staraniom tutejszej Rady szkolnej okręgowej i gotowości do ofiar na cele szkolnictwa Rady miejskiej, liczba szkół w naszej stolicy wzrosła tak znacznie i grono nauczycielek tak

się pomnożyło, że Lwów liczy obecnie przeszło 250 nauczycielek szkół miejskich. Jest to już zastęp tak poważny, że biorąc w rachubę nauczycielki, po prowincji rozprószone, w szkołach publicznych i w domach prywatnych — można było pomyśleć o spełnieniu żywionego oddawna zamiaru. Mamy przed sobą statut, potwierdzony przez c. k. Namiestnictwo, opracowany przez grono nauczycielek lwowskich, którym rozwój intelektualny ich stanu, jak również zapewnienie pomocy materialnej koleżankom w razie potrzeby, leżało oddawna na sercu. Zaczynamy inicjatywę przyświecając przykładem nauczycielki krakowskie i warszawskie, i ich statuty były im wzorem.

Stowarzyszenie, zapewniające swoim uczennicom wiele korzyści moralnych i materialnych, zasługuje na rzetelne uznanie i poparcie w jak najszerszych kołach. Zasługuje na to tembardziej, że nie ogranicza się na pewną sferę nauczycielek, lecz obejmuje wszystkie bez wyjątku pracownice w tym żmudnym i tyle poświęcenia się wymagającym zawodzie, a co najważniejsza, nie wyklucza ze swego grona i nauczycielek prywatnych, które nie stykając się bezpośrednio z całym ruchem szkolniczym i pozabawione instrukcji doświadczonych kierowników i inspektorów, potrzebują najbardziej pomocy i porady szczęśliwszych pod tym względem siostr swoich.

Nie wątpimy też ani chwili, że nowe stowarzyszenie znajdzie gorące poparcie nie tylko w kołach nauczycielskich, lecz u ogółu całego społeczeństwa, w którego rozwoju nauczycielki tak ważny przecież stanowią czynnik.

Życząc mu szczerze szybkiego wzrostu i jak najpomyślniejszego powodzenia, zaszyłam szanownym założycielkom serdeczne: „Szczęść Boże“ w zaojczych i pożytecznych pracach.

P. Władysław Terenkoczy usunął się z zarządu banku zaliczkowego we Lwowie, gdyż wszedł w skład dyrekcji akcyjnego Towarzystwa handlowego. Organ związku stowarzyszenia i gospodarczych *Związków*, donosząc o tem — pisze: „P. Terenkoczy należy do najwybitniejszych zaliczkowców. Talentem, pracowitością i energią swoją przyczynił się on znacznie do zwycięskiego podźwignienia Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie z ciężkich kłopotów, w jakie było przed kilku laty popadło. Równocześnie należał on do zarządu Związku i kilku innych spółek, wprowadzając wszędzie charakterystyczne go zaufanie w nieprzewidywalną żywotność idei stowarzyszeń udziałowych“.

Z obserwatorium c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 22 kwietnia 1892 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 21 kwietnia do 12 w południe dnia 22 kwietnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierzony (2—3), niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (95 proc. wilg. względnej), opad deszcz, wysokość opadu 2,2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +3,9°C., najwyższa +5,8°C. wczoraj po południu, najniższa +2,0°C. w nocy.

Wczoraj wieczorem i w nocy padał chwilami deszcz.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Turcji; wyższa 775 do 770 mm. we wschodniej Francji; niższa drugorzędna utworzyła się w Islandyi.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 767 mm.

Prognoza na dobę 23 kwietnia 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby pozostanie około +4°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 85 proc.; opad, deszcz chwilami.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Adam hr. Dzieduszycki, właściciel dóbr, urodzony w r. 1848. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godzinie 10 przed południem z domu żałoby przy ulicy Pańskiej. — Adam Losy Losenau, sekretarz Rady przy najw. Trybunale w Wiedniu, w 37 roku życia.

W Sierakowie Halina z hr. Lasockich Chomentowska, córka Bronisława hr. Lasockiego, b. prezesa Banku galic. dla handlu i przemysłu, w 31 roku życia.

W Krakowie Maurycy Stankiewicz, zarządca księgarni „Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie“, przeżywszy lat 35. — Wilhelm Gąsiorowski, profesor literatury w byłym Instytucie technicznym, przeżywszy lat 67. Zmarły był jednym z cichych i skromnych, lecz zasłużonych pracowników na polu naukowym.

Z Mielnicy nam piszą: W dniach 27 lutego i 26 marca b. r. odbyły się u nas przedstawienia amatorskie, na dochód ubogiej młodzieży szkolnej. Grano: „Na wędkę“ Blizińskiego, „Tatusz pozwolił“ Walewskiego, „Teatr amatorski“ Bałuckiego i „Onufry“ Dobrzańskiego. Wszystkie komedjki odegrano z powodzeniem, a zarówno amatorowie jak i amatorki swobodą w grze i w ruchach, zadowoli najbardziej wymagania.

Po drugim przedstawieniu odbyła się ochocza zabawa, która trwała do szóstej rano.

Dzięki należą się tym panom i paniom, którzy zajęli się urządzeniem tej zabawy, a to tem bardziej, iż musieli walczyć z niejedną przeciwnością, chcąc przyjąć w pomoc ubogiej młodzieży szkolnej.

Wypada podnieść również czyn szlachetny komitetu balu poprzedniego na cele dobroczynne odbytego, z którego czysty dochód 44 zł. uzyskano, z czego p. Hampel, c. k. naczelnik sądu, książki dla młodzieży z wydawnictwa dzieł ludowych, z Towarzystwa pedagogicznego, z Macierzy Polskiej i z „Proświty“ za kwotę 24 zł. zakupił, szafę na złożenie tych książek sprawił i to wszystko na użytek szkoły w zarząd podpiśnemu oddał, doręczając i pozostałą gotówkę 8 zł. 33 ct. na dalsze zakupno i oprawę książek.

Składam więc tym wszystkim dobrodziejom i przyjaciołom młodzieży szkolnej serdeczne podziękowanie.

Rogożyński, nauczyciel.

Z Uniwersytetu. P. Marein Bujnowski, kandydat notaryalny z Pilzna, uzyskał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Ślub. W Wiedniu odbył się ślub Andrzeja hr. Capri z panną Mariettą Rosetti.

Wstrzymanie wypłat. Właściciel browaru w Czerniowcach Göbel, zawiesił w bieżącym tygodniu wypłaty swej firmy. Passywa wynoszą 190.000 zł.

Defraudacya. Z Frankfurtu nad Menem uciekł — jak z wczorajszych telegramów wiadomo — główny kasyer domu bankowego Rotschilda, sprzeniewierzywszy około miliona marek, które stracił w nieszczyśliwych spekulacjach giełdowych. Liczy lat 45 i był od 17 lat w służbie Rotschilda, który obdarzał go nieograniczonym zaufaniem.

Wielkie trzęsienie ziemi nawiedziło w tych dniach miasto San Francisco i okolice. W Vacaville, w centrum miasta wiele domów runęło, a innym grozi zawalenie.

Carmen Rodriguez. Dzienniki rzymskie donoszą, iż w końcu marca umarła w Meksyku pani Carmen Rodriguez, wdowa ostatniego hiszpańskiego wielkorządcy owego kraju, dama dworu cesarza Iturbida, a potem nieślubnej żony cesarza Maksymiliana. Skończyła była od kilku miesięcy 150 lat, wyraźnie sto pięćdziesiąt.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Operetka.** Nowo zaangażowane siły operetkowe dały się poznać w bieżącym tygodniu, wystąpiwszy w „Ptaszniku“ i „Dzwonach z Corneville“. Jestto para śpiewaków teatru ruskiego — sopranistka p. Kliszewska i tenor p. Olszański. Materiał sceniczny, jak się zdaje, dobry, głosy świeże i wcale dźwięczne, chociaż oczywiście surowe. Obok pracy nad niemi, pozostaje praca nad wymową polską, ruchami i grą. Wprawdzie na punkcie czystości języka i nasi artyści operetkowi, nie wszyscy są wzorem; to jednak wytknąć to nowicjuszom tem więcej się godzi, że może zechcą od razu usłuchać przychylniej rady... Lepiej zacząć wcześniej, niż doczekać się w przyszłości opinii, iż nie umieli z początku nie, i nie nauczyli się nic. Zmarnowanych głosów i talentów mamy dość, niechże więc młodzi mają naukę ze smutnego doświadczenia starszych.

W „Robercie“, danym w niedzielę, wystąpiła pani Kasprowiczowa w partyi Izabeli. Talent zasłużonej i użytecznej śpiewaczki zawsze wysoko cenimy, koloraturowych jednak partyj śpiewać nie powinna — zapął bowiem i niezapreżona muzykalność nie zastąpi techniki głosowej, której w innym stopniu wymaga choćby nawet taka Rachel, a w innym Izabela.

Zresztą w teatrze: „Cavaleria“. Wczoraj dawano ją po raz siódmy; wszystkie miejsca były wysprzedane.

Koncert pani Amelii Friedrich-Materna odbędzie się dnia 26go kwietnia, we wtorek, w sali Domu Narodnego, a nie jak poprzednio podaliśmy w sali Tow. muzycznego.

P. Materna jest, jak wiadomo, znakomitą wykonawczynią oper Wagnerowskich i występując w tychże operach w Paryżu, wywoływała niesłychany zapal.

Sądząc po rozsprzedaży biletów, wielka sala Domu Narodnego będzie szczelnie zapełniona. Biletów można dostać w księgarni W. Hoescheka i Spółki przy placu Maryackim.

Dary do Muzeum Narodnego złożyli: Goście czwartkowi w domu Pawła Popie-

ła zbierający się: „Portret s. p. Pawła Popieła“, malowany przez Pochwalskiego; p. Teresa Streitowa z Monachium: pracę swego męża, obraz olejny p. t.: „Pogrzeb“ (nieukończony); p. Mroczkowska z Krakowa: rysunek oryginalny Karola Raucha, rzeźbiarza, „Chrystus w grobie“; radca p. Jan Jendl: „Portret olejny“, malowany przez Hanusza Feliksa w r. 1841; p. Józef Zajęzkowski z Krakowa: „Portret“, roboty malarza Rocholowskiego w roku 1843 w Warszawie, oraz jedną akwafortę z podpisem A. K.; hr. Sobiesław Mieroszewski: obraz olejny H. Lipińskiego, przedstawiający „Targ na rynku krakowskim“ (nieukończony); dr. Estreicher Karol: przedmiot w sposobie inkrustacji lakowej japońskiej, wykonany przez dziada jego Dominika Estreichera, znanego artystę z czasów St. Augusta; dyrekcya Tow. Sztuk pięknych: „Zbiór premij chromolitograficznych“; prof. Stan. Odrzywolski w imieniu komitetu restauracyi kaplicy Zygmuntowskiej: „Odlew gipsowy anioła brązowego“, umieszczonego nad latarnią, roboty Bartłomieja Bereckiego z początku XVI wieku; z hr. Grabowskich Strojnowska: „Kolejki pamiętek z lat 1831 i 1863“; p. H. W.: Mundury dwa pamiątkowe oficerskie 6 pułku grenadierów napoleońskich i 7 liniowego z r. 1831.

P. Chońska, żona znanego powieściopisarza, kompozytorka komicznej opery „Zuch dziewczyna“, napisała obecnie 3-aktową operę p. n. „Pułkownik“, która zostanie w letnim sezonie przedstawioną w Warszawie.

Styryjskie Towarzystwo przyjaciół sztuki ustanowiło na r. 1891/2 (27 rok istnienia swego) dla członków swoich cztery premie do wyboru, a mianowicie: 1) kolorowaną heliografurę „Marzycielstwo“ według świętego pastelu Koppaya; 2) miedzioryt „Chiemsee“ z krajobrazu Hanscha; 3) miedzioryt „Burza nadchodząca“ z obrazu Rauppa i 4) fotografurę z charakterystycznego obrazu A. Bartonka. Mieliśmy sposobność oglądania dwóch reprodukcji: „Chiemsee“ i fotografurę „Rekruci“, i przyznać musimy, że są doskonałe w całym znaczeniu tego wyrazu, a już wprost świetną nazwać można reprodukcję „Rekrutów“.

Dla miłośników pięknych dzieł sztuki są to prawdziwe cacka, z jakimi nie wszędzie spotkać się można.

Cenny nabytek. Artysta-malarz, p. Ludomir Szpadkowski, nabył w tych dniach jeden z rzadkich obrazów pędzla znakomitego portrecisty, Jana Chrzciciela Lampi'ego.

Obraz ten przedstawia portret damy z końca XVIII wieku.

Znawcy utrzymują, iż damą, przedstawioną na owym obrazie, jest księżna Marya Anna Wirtemberska z domu Czartoryska, autorka powieści „Malwina“ sportretowana w młodych latach.

Siemiradzki. Ostatni numer lipskiej *Illustrirte Ztg.* zamieszcza portret Siemiradzkiego, oraz piękną reprodukcję jego plafonu, przedstawiającego tryumf Aury. Do portretu dołączona jest bardzo pochlebna biografia naszego artysty.

W **Rzymie** ukończyła się sprzedaż wszystkich sprzętów nieszczęśliwych książąt Borghese w ich pałacu. Serwis *en vermeil*, dzieło sławnego ówczesnego złotnika Brennais, który Napoleon I kazał być zrobić dla swojej siostry księżny Pauliny Borghese, przysądzony został księciu di Baucina, Sycylijscykowi za 135.000 fr.

W **Warszawie** odegraną będzie „Miss Helyets“, operetka Audrana. Główną rolę odtworzy p. Zimajerowa.

Maurel, sławny śpiewak, odtworzy wzmiankę w Medyolanie tytułową rolę w nowej operze komicznej Verdi'ego p. n. „Falstaff“.

W **Berlinie** wystawa sztuk pięknych w gmachu wystawowym przy dworcu Lehrteńskim, otwarta będzie d. 1 maja. Wielkie w tym celu czynią się obecnie przygotowania. Mnóstwo już nadeszło dzieł sztuki. Oryginalny charakter posiadać będą tegoroczna wystawa, z powodu, że będą poszczególne działy utworzone dla znaczniejszych artystów, którzy osobne od senatu Akademii otrzymali zaproszenie. Ludwik Knaus, Adolf Hildebrand, zmarły profesor Paweł Graeb, pejzażysta z Karlsruhe, prof. Schoenleber, Passini i inni będą mieli własne działy. Z liczby rzeźbiarzy wspaniałą otrzyma reprezentację profesor Siemering, który wystawia pomnik Washingtona, wykonany przezeń dla Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, w naturalnej wielkości.

Model z gipsu, dla większego złudzenia zbrązowany, olbrzymich jest rozmiarów, dla tego po prawej stronie sali kopuły usunięto ścianę, a nadto podniesiono konstrukcyę dachu, celem pomieszczenia pomnika. Malarz Fałata

wystawia kilka pięknych obrazów, przedstawiających polowanie; artysta-rzeźbiarz Marcinkowski panią dystygowaną, jako matkę z dziećmiem na rękę, w marmurze, nadto kilka drobniejszych utworów.

Artur Sullivan, słynny kompozytor „Mikada“, ma się znacznie lepiej, w tych dniach opuszcza Monaco i wraca do Anglii.

Nowe opery włoskie. Mascagni skończył w tych dniach trzecią swą operę p. t. „Bracia Rantzau“, osnutą na tle znanego i u nas dramatu Erkmanna i Chatriana. Opera ta ma być przedstawioną w listopadzie w teatrze Paglione we Florency. Główną partję wykona panna Tetrassini, oraz pp. Battistini i Pini Corsi. Obecnie zaś pracuje nad czwartą operą jedno-aktową: „Radeliff“, której treść zaczerpnięta z poematu Heinego. Zapowiadają również na przyszły sezon wystawienie dzieł dwóch zgoła jeszcze nieznanych kompozytorów włoskich. Kapelmistrz turyński, Giacomo Orefice, napisał operę „Cecilia“ a genueńczyk Arturo Maressotti operę „Abimeleh“. Tę ostatnią przeglądał stary Verdi i podobno bardzo chwali zarówno bogactwo melodyi, jak i świetną instrumentacyę.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 21 kwietnia.)

Bezpośrednio po akcie oddania „Polonii“ na własność miasta — o czem piszemy na innem miejscu — otworzył p. prezydent Mochnacki posiedzenie Rady miejskiej, ostatnie w ubiegłej kadencji, polecając sekretarzowi, p. Jakubowskiemu, odczytać pismo, jakie wpłynęło do Prezydium pod adresem Reprezentacyi miejskiej. Pismo to jest protestem przeciwko legalności wyboru nowej Rady, ponieważ zdaniem podpisanych na proteście, miał zajść fakt sfałszowania rezultatu głosowania, mianowicie w salach IV i V, gdzie miano już po zamknięciu głosowania sfałszować listy, bądź przez kreślenie ich i dopisywanie innych nazwisk, bądź podsunięcie całkiem nowych list wyborczych. Podpisani na proteście członkowie komisji skrutacyjnej, pp.: Mrazek, Basch, Skarbek Ludwik, Mikuliński, Richtman, dr. Obmiński, Müller Ignacy, Flaczyński i Walichiewicz, twierdzą dalej, iż wykrycie tych fałszowań nie było im możliwym, gdyż każde ich usiłowanie w tym kierunku natrafiało na gwałtowny opór ze strony innych członków komisji skrutacyjnej. Dlatego proszą, ażeby: w celu gruntownego zbadania rezultatu głosowania pozwolono każdemu wyborcy agnoskować, czyli sprawdzić swoją listę głosowania, i aż do czasu powstrzymać ukonstytuowanie się Rady.

P. Prezydent Mochnacki zaznaczył odnośnie do tego protestu, że ogłoszenie rezultatu wyboru zarządził zupełnie w myśl ordynacyi wyborczej, to jest w czasie, kiedy komisje sprawdziły, że 100 radnych otrzymało po nad absolutną większość głosów. Nadto dodał p. Prezydent, że w myśl postanowienia ordynacyi i dotychczasowej praktyki, sprawdzenie aktu wyborczego należy do nowo wybranej Rady.

W dyskusyi wniósł p. Gross Ferdynand, ażeby nad protestem przejść do porządku dziennego, co Rada uchwaliła wielką większością mimo opozycyi ze strony p. Rewakowicza, który przemawiał za uwzględnieniem protestu.

Z kolei załatwiono kilka spraw drobniejszych, uchwalono zezwolić na otwarcie nowej drogi od przecięcia ulicy Leona Sapiehy obok giserni p. Franza do Kulparkowa.

Przyjęto następnie dodatkowy zapis znanego wspaniałomyślnego, dobroczyńcy, p. Antoniego Bilińskiego na rzecz domu dla nieuleczalnych.

Rada uchwaliła dalej, ażeby nowo zbudowanym przez miasto koszarom artyleryi, nadać miano Najdost. Arcyksięcia Salvatora, zaś nowej ujeżdżalni, miano ks. Windischgrätz.

Przyjęto następnie do wiadomości oszacowanie ruchomości, należących do fundacyi s. p. Duchenińskiego, na kwotę 189.118 zł., zaś dostawę kostek porfirowych dla gminy, oddano dotychczasowemu dostawcy p. Bińkowskiemu.

Na tem zakończyła Rada swoje czynności.

Zamykając posiedzenie, Prezydent p. Mochnacki pożegnał ustępującą Radę dłuższą przemową. Powołując się na wstępnie na swoje sprawozdanie z czynności Rady i Magistratu, rzekł, iż rzetelne zasługi pp. radnych około dobra miasta, znajdują przedewszystkiem w uznaniu, i chlubną kartę w dziejach naszego grodu, bo „służyli gminie ze skutkiem, z poświęceniem, wiernie, sumiennie i uczciwie“.

Następnie mówił p. Prezydent: „Przez trzy lata mego urzędowania, na tem trudnym stanowisku, wspierał mnie dziel-

nie i nadzwyczaj lojalnie p. wiceprezydent dr. Marchwicki, a jako członek tej Rady i zastępca prezydenta, położył około dobra gminy niepomierne zasługi. Gdybym był mistrzem słowa, zakończyłbym to moje przemówienie należnym uznaniem zasług pana wiceprezydenta i serdecznym podziękowaniem za jego rzetelną i zycielwą pomoc. Sądę jednak, że głośniejsze jak moje słabe słowa, przemówię fakta, uciekam się więc do faktów: Twojej fachowej wiedzy i Twojej pracy zawdzięcza gmina korzystną konwersję długów i uporządkowanie finansów miasta. Twojej śmiałej inicjatywie zawdzięcza budowę szkół i koszar. Ty, jako poseł do Sejmu krajowego, broniłeś całą siłą Twojej wymowy prawa gminy do poboru podatku z funduszu propinacyjnego, chociaż nie jesteś posłem gminy miasta Lwowa, ale jako członek reprezentacji gminnej, jako wiceprezydent miasta, żyłeś się, że tak powiem, z losami tej gminy i dzielisz z nią wspólną dolę i niedolę. Niejedną instytucją gminną doznaje z Twojej strony zycielwego poparcia. Dość, gdy wspomnę o korpusach wakacyjnych, które się świetnie rozwinęły i zbawienne wydają owoce. Całą czynność Twoją — zastępując mnie, — sprawowałeś bezinteresownie, gdyż święcałeś zawsze na cele publiczne. Cześć i dzięki Ci za to, zacny Panie wiceprezydencie!

„Ktokolwiek zajmie to zaszczytne miejsce prezydenta stolicy kraju, wybierajcie mu panowie — a stanowicie znakomitą większość nowej rady — takiego druha, takiego towarzysza, takiego zastępcę, jakiego ja miałem w osobie p. dr. Marchwickiego. Jeszcze raz dzięki Ci za to.

„A teraz zwracam się do mego drugiego zastępcy, I. delegata, p. Michalskiego. Szanowny panie delegacie! Twojej niezwykłej energii, twojej ruchliwości i pełnej poświęcenia pracy, nawet z ujmą dla swego zawodu, zawdzięcza gmina niejedno pozytywne dzieło, niejedną drogę w rozwoju miasta. Pozwól sobie podnieść twoje zasługi około utrzymania porządku w mieście, uporządkowania zaprzęgów miejskich i t. p. Przebacz panie delegacie, że nie wliczam wszystkich twoich zasług około dobra naszego miasta, ale czyni twoje są powszechnie znane i uznawane. Pozwól, żebym ci tu złożył uroczyste podziękowanie. Żegnam Panów serdecznie!”

Na to przemówienie odpowiedział jako senior Rady p. Ap. Stokowski, który podnosząc zasługi p. prezydenta Mochnackiego, pożegnał go w imieniu Reprezentacji miejskiej.

W Indjach.

V.

Jeypore, Bombay, Ellora,
Powrót.

(Ciąg dalszy).

24 grudnia

Dziś rano wyszedłem na Malabar-Hill, przykład pelen zieleni, will i palm, wśród których przebłyskuje morze i miasto Bombay. Unosząca się rosa tworzy mgłę gęstą, której matowe szmaty kołyszają się i rozdzielają jak gaza, z pod której ukazują się wielkie, świeże palmy. Przy ziemi kwiaty takie jak w Ceylon, kwiaty lazurowe lub krwawe, na których drżą i spływają wielkie krople wody.

Dalej znajduje się ogród, gdzie ta pyszna roślinność ujęta jest w umiejętny porządek, ogród podobny do ogrodu Taj, uroczysty światłością, milczeniem i wspaniałością. Pomiędzy zielonymi gajami wznoszą się trzy wieże, które nie są ani świątynią, ani mieszkaniem, tajemnicze, niepokojące w tej ciszy. W około tych wież wielkie ptaki krążą nieustannie.

Jesteśmy na ementarzu parsisów; ogród ten jest miejscem żałobnym; na wieżach tych wystawiają oni trupy, które sepy rozściartowują; jeden kapłan opowiedział mi to wszystko.

Ubrani biało — mówi mi kapłan — po dwóch rzędem, trzymając w rękach końce białych szarf muślinowych, oznaczających połączenie w smutku, idą Parsisi przez ulicę Bombay, wzdłuż wybrzeża, po pod sklepianymi palm, za umarłym, którego niosą krewini, owiniętego w płótno. Przybywszy na miejsce, małe drzwi w wieży się otwierają, przyjmują trupa i zamykają się natychmiast. Potem cały pochód się rozprasza. Nikt nigdy nie widział, co się po za temi drzwiami dzieje, oprócz dwóch tajemniczych strażników ementaru.

Platforma wierzchołka, ciągnie kapłan dalej, podzieloną jest na trzy oddziały, pochylone ku głównej studni, łączącej się z podziemiem. Ciało mężczyzny kładą na wielkim najwyższym przedziale, kobiece na niższym,

średnim i mniejszym, dziecię na samym dole, tuż nad studnią. Każde ciało bywa ogołocone z płótna, które je okrywa, gdyż tekst Zend-Avesta mówi: „Wszedłeś nagi na ten świat, wyjdź z niego nagi”.

O godzinie dziesiątej rano i o szóstej wieczorem, rude sepy zlatują się szybko ze wszystkich stron i zsiadają na wieżach. W mniej niż piętnaście minut nie pozostaje z kształtów ludzkich nic, oprócz szkieletu, który gorąco wkrótce rozłoży, a deszcz lub krew, płynąca strumieniem, pociągnie w głąb podziemia. Czaszki, tak jak przejrzałe nasienniki pękają na słońcu, a mózg zostaje wypity przez sepy. W głębi studni, gdzie gromadzą się szczątki kości i prochu, są umieszczone filtrujące kamienie, oczyszczające wodę z nieba; w ten sposób żadna cząsteczka ludzka nie wraca do ziemi. Zend-Avesta mówi: „Nie skalasz ziemi twojej matki...”

W tej chwili przeszło pięćdziesiąt sepy siedzi, bardzo poważnych na brzegu jednej z wież, i mogą ztąd widzieć dziwne ich dzikie oczy, oczy przenikliwe, w których błyszczy ogień, na widok ludzkiej krwi. Przepyszny grób tworzy żołądek tych ptaków! Zaledwie skonawszy stać się znowu żywym, wrócić natychmiast w wir życia, wir szybszy i świetniejszy jak poprzedni. Być naprzykład biedną wielką panią parsiską, jedną z tych leniwych i niedoświadczonych kobiet, które w bogatych welonach rozkładają się w powozie na wybrzeżu, aby odetchnąć trochę świeżym powietrzem, a teraz przesywać śmiałym lotem gorące powietrze...

W około naspanuje spokój i wspaniałość podzwrotnikowego ogrodu. Ciepłe powietrze przepełnione wonią, małe wiewiórki spacerują z ufnością po aleach. A w pośród tego piękna i spokoju trudno jest umyślić myśleć, wyobrazić sobie to na co oczy nie patrzą. Dalej, tuż blisko, na trzech białych platformach, pod zwrotnikowym słońcem, w oslepiającym blasku odbijanego światła, leżą rzędy ciał powykrywianych gorącym, z półotwartą pierśią, z wypróżnionymi brzuchami dziobami ptaków, z otwartymi czaszkami, z wyschniętymi żyłami, czerwonymi od krwi stężalę.

Widok ztąd na Bombay cudowny. Morze ma barwę łagodną przymglonego błękitu, pod niebem bielącym je swoimi promieniami. Na lewo, nad brzegiem tej wody drugie morze, zielone i błyszczące, którego nieruchome fale z ziemi biorą początek, morze palm, z pomiędzy których wysterczają dalekie wieże, kopuły gotyckie, dachy pagod. — Świat ten jest bardzo piękny!...

ELLORA

26 grudnia.

Trzysta kilometrów przebytych na wielkim półwyspie przy świetle księżyca, wśród niepokojących konturów gór, wznoszących się jak olbrzymie stada. Lasy, domy, skały, wszystkie szczegóły znikły, i nie widać nic tylko wielkie milczące kształty, mgliste jak upiory w błękitnawym świetle księżyca, zdają się być jedynymi mieszkańcami ciemnej kuli ziemskiej. Potem, trzynaste godzin podróży w wózku na złej drodze, sam na sam z furmanem moim, w Nizamie, w samym sercu prowincji Dekkan, oto jest czem ochłodzić umysł po upale i tłumach w Bombay.

Okolica dzika, pusta, pełna piaszczystych wydm. Od czasu do czasu szafas hindostański, mała pagoda w piramidę ustawiona, najeżona wieżyczkami, skomplikowana jak wszystkie pagody, lub staw święty w którym wieśniacy kąpią się co rana według przepisu.

Na gościńcu nikogo, tylko około dziesiątej godziny, grupy mężczyzn, kobiet i dzieci, za kotłami suną ciężkie wozy starożytnie, spokojnie ciągnięte przez wielkie jasne woły. Gdzie dają ci ludzie i wozy? Możnażby umniamać, że to wędrowni pokolenia za czasów pierwotnych...

Zostawiamy pochód koczowniców za sobą. W kierunku ku południowi rysuje się rudawa linia pagórków. To wielki amfiteatr, rozciągający się wśród szerokiej płaszczyny, od północy do południa, porzebijany jaskiniami przez dawniejszych ludzi. Tam, w samym sercu półwyspu, znajdują się tajemnicze ustronia bożków, które od trzech tysięcy lat rodziły się i następowały po sobie na tej indyjskiej ziemi. Tam panują wedyckie bożki, Judra i Surya, nieruchome buddy, z zamkniętymi oczyma i skrzyżowanymi nogami, dalej panteon bramiński, Siwa, Parabati, Wisznu i szereg ich wcieleń, dalej, dwudziestu czterech mędrców z Jinas, wszyscy zrzeźbieni w skałe, której częścią stanowią, samotni wśród puszczy, w obec wiecznego tego samego krajobrazu, nie naruszeni, jak pierwszego dnia po wyrzeźbieniu.

O sto metrów od góry nie jeszcze różnić nie można. Wszystko przysłania las nieprzebytych krzewów, które, zdaje się, jakby spadły umyślnie z pagórków, aby przysłonić tajemnicę te miejsca. Góra sterczy w gorącym piasku, w suchym i straszonym upale, u stóp skał nadbrzeżnych. Żadnych tu kwiatów nie ma, nie z miękk-

ści i piękności vegetacji Ceylon lub Bombay. Wszystko dokoła puste, suche, upalne. Postępujemy ostrożnie naprzód. Po pod kolczastymi burzanami, na rozpalonej miedzi widać ślady pochodu zjadliwych żmij. Bronią one wstępu do świątyni Siwy, a przypomnijmy sobie, że w obrazach, wyobrażających boga, wiją się one w około jego szyi i pasa, jako mistyczne symbole czasu niszczącego.

Oto jesteśmy u stóp góry, która wznosi swoją nieociosaną ścianę. Otwiera się przed nami, otoczona skałą z szarego kamienia tej samej wysokości co ona. W miarę jak się zbliżamy, skała ta przybiera dziwne kształty, draży się, zakręca, sterzy zębami i łuskami jak łam granitowy męczony nieustannie biciem fal morza. Nagle, spostrzeżenie kontury niewyraźne pagody. To Kailas, raj Siwy, świątynia hindostańska utworzona z części góry: pawilony, terasy, piramidy, dzwonnice, schody, posagi, obeliski, słońce-strażnicy, wszystko wyróżnione w jednej wielkiej, olbrzymiej skale, którą cięli, drażyli, rzeźbili, jak chiński robotnik kawałek kości słoniowej. Z dwóch stron bocznych i z tyłu, jak pochwa, która powinna okrywać szacowny przedmiot, trzy nieociosane, wysokie skały, wznoszą się na czterdzieści metrów wysokości; wydają się jakby były odcięte trzema ciosami olbrzymiego miecza od całości, aby wśród siebie ukryć skałę, która uświetnia imię Siwy.

W obec tego Kailas, człowiek czuje się z wolna opanowany uczuciem, którego zrazu określić nie jest w stanie. Czy pochodzi to z upału czy z pustki, która nas otacza? czy dla tego, że nie ma budowanego w tej pagodzie, gdzie nie widać nawet dwóch kamieni postawionych jeden na drugim? czy dla tego, że barwa jej jednostajna jest barwą kamienia wystawionego na działanie powietrza od początków geologicznych, że nie tutaj nie nasuwa myśli o pracy ludzkiej. Żadnego napisu, żadnego szczegółu, któryby przypominał cześć oddawaną codziennie, żadnego pomieszczenia dla kapłanów. Jest to dzieło natury, głoszące chwałę boga, który jest tej natury symbolem: ta pagoda, która ciągnie się w niezmiernie głębokiej ziemi jest rzeczą wieczną, nie zniszczoną, nie martwą jednakże, bo żyjąca życiem ziemi. Gdyż powierzchnia twardej skały pokryta jest roślinnym pokładem, trawnikami i sztywnymi roślinami, które wydają się jak święte kandelabry. W około, upalne powietrze drży w białawych obłokach a życie zwierzęce rozwija się: papugi, jak zielone płomyki szybko przelatują, kruki skaczą po starych posągach, wiewiórki gospodarują jak w domu, biegnąc po stopniach, wsuwając się aż na ołtarze.

We wnętrzu Kailas, w cieniu sanktuarów, wyrzynanych w skałe, w tajemniczych nągich komnat, w których wznoszą się symbole siły odradzającej, nietoperze zakreślają wielkie koła pod ścianami.

Obehdzę monolit w około. Co jest tutaj przynębiającem, to ogrom kamiennego pudła, w którym się on kryje, tego muru, który rozszerzony od dołu, zwęża się ku górze, tworząc ciemną galeryę, która wiję się w około, podtrzymywana nieociosanymi pilastrami. Na tę galeryę spada zewnętrzna nadbrzeżna skała jak ciężki, olbrzymi płaszcz z kamienia, porysowany błękitnymi szparami w skutek odwiecznej styczności z wodą. Z trzech stron, na tle tej nagiej skały, Kailas wznosi swoje rzeźby, postacie bogów i zwierząt, sterzy piramidami, roztacza komplikacje linii. Nie wspaniałego jak to połączenie: wyjmijcie pagodę z jej pochwy, postawcie ją pod gołym niebem, a odejmiacie wrażenie olbrzymiej pracy ślepej, która oddzieliła ją od góry, żeby ją wyrzeźbić. Ale przedewszystkiem, odbierając ją naturze: nie będzie już dziełem natury a więc przestanie wyrażać wielką myśl, która się kryje w czei dla Siwy. Potęga, niezwalczona siła, która istnieje zawsze ta sama pośród ruchów i zmian rozmaitych kształtów, istota niewidzialna i absolutna, ukazująca się na zewnątrz w nieustannych odrodzeniach, z której pochodzi, w której absorbuje się wszelkie życie, żadnym symbolem nie może być lepiej uwydatniona jak tą skałą wysterczającą z głębokości ziemi, rozchodzącą się w pagórkach i wyniosłościach, która nagie kształtuje się według geometrycznych linii, komplikuje, zagina. Przedstawiając rozmaite manifestacje życia, przedstawia pochody słońca, małą, rośliny, kwiaty, i przechodzi nareszcie do ludzkich postaci, — roztacza epopeę Ramajany, przedstawia zwycięstwa ras szlachetnych nad niższymi od siebie, — wyżej znowu gromadzi postacie drugorzędnych bożków, potem draży się w tajemnicze sale, aż wreszcie zwęża się, i wznosi swój szczyt sterzący jak piramida w błękitne przestwory.

Opuszczamy Kailas. Na prawo i lewo, na drodze długości trzech kilometrów, religijne jaskinie, powybijane w skałe.

Najprzód galerie siwaistów, do których dostęp trudny, niewidoczne z zewnątrz. Trzeba chwycić się skały, czołgać na złomach kamieni. Piwnice te są miejscami, gdzie sta-

rzy bramini zagrzebali tajemnice swoje religijne, i z pewnością ten, który wszedł do takiej jaskini nieumiejętny, wyszedł z niej oświecony.

Głębokie galerye otwierają się, najprzód oświecone półświatłem bezbarwnym i zimnym, która błędnie przy szarym kamieniu, potem zagłębiają się w cieniach, które coraz się zwiększają pośród wysokich pilastrów z nieociosanego kamienia. W pośród tych ciemności, w których jedynym odgłosem jest szelest skrzydeł sówich, widać błyski oczu, i wydatne kształty potwornych postaci bożków. W miarę jak się oddalamy od wejścia, postacie te coraz więcej stają się mgliste, niepokorne i nikną całkiem w cieniu.

Góra zawiera w swoich głębiach całą religijną historię Indji. Sale siwaistów następują jedne po drugich, ozdobione z niebywałym przepychem rzeźb i płaskorzeźb.

Jedną z nich, wnijkającą głęboko w wnętrze skały, jest podtrzymywana pilastrami, których jedną ozdoba jest symboliczny deseń. Ściany nieociosane, szorstkie; można myśleć, że świątynia ta nie została wykończoną. W miarę, jak się idzie dalej, światło dnia znika, a głębia pełna cieniów nocy. Nie ma tu nie do widzenia! zabieram się do odejścia, gdy nagle olbrzymie widmo ukazuje się przedemną jak łzawienie. Oczy przywykły do ciemności, i widzę w sali, o jakie sto dwadzieścia stóp od wejścia, olbrzymią postać Buddy wielkiego, błędnego, siedzącego ze skrzyżowanymi rękami, z uśmiechem przyrośniętym do ust, straszego w swojej sztywności, który rysuje się niejako w głębi jaskini na czarnym tle nisz. Więcej nie; siedzi sam w tych ciemnościach, w tej samotni grobu, w głębi wyłobionej w łonie skały, zdala od życia, które wre. U stóp jego kałuża czarnej, nieruchomej jak on wody, odbija jego postać i uśmiech.

Jest wiele jaskiń takich jak ta, zamieszkałych przez samotnych Budda, którzy z przymkniętymi oczyma weszli w stan błogości. Oryginalny kontrast z jaskiniami siwaistów, pełnych kształtów i życia, wyrażających nadmiar imaginacji hindostańskiej. Jednak, pomimo kontrastu, tłómaczą one pojedyncia i dopełniają się wzajemnie. Jedną prowadzą do drugich, jak nadmiar spekulacji metafizycznych wiedzy do obezwładnienia woli, do zahamowania czynności, jak rozmyślanie nad Istotą najwyższą popechnęło bramina do zapomnienia o swojej istocie, i zagładzając w nim pragnienie, uwolniło go od pokus i ochoły czynu. Siwa i Budda siedzą obok siebie, tak jak siwaizm i buddaizm mogą żyć obok siebie w harmonii, pierwszy przemawiając do inteligencji, drugi wskazując praktyczność, a jaskinie te, są może z tejże samej epoki. Jednak różnica stylu świadczy, że pomiędzy utworzeniem jednych a drugich wiele czasu upłynąć musiało, i być może, iż góra służyła kolejno czeiom obu religii, a oprócz tego jeszcze trzeciej, bo są ślady, że i jinas drażyli w niej swoje sanktuaria...

Mogą przechodzić, i zacierać się rasy, mogą zniknąć, ale uśmiech Buddy pozostanie zawsze ten sam na jego ustach od dwóch tysięcy lat! Jaki spokój przenika człowieka u stóp tej postaci w chłodnym powietrzu tej ciemnej jaskini! Jak się odczuwa szczęście, jakim przepełnia się dusza człowieka, uwolniona nareszcie od wszelkich trosk, cierpień i pragnień tej ziemi. Z ręką opartą o kolano Buddy, myślę o czasach dawno minionych — dwa tysiące lat temu — gdy robotnicy wnieśli go tutaj... Tam daleko, na drugim końcu galeryi, widnieje mały otwór: to dzień, oprawiony w kamienne ramy, błyszczą światłem; daleki krajobraz cudnie się wyduje, spokojna, ciche pola i drzące wśród upalnego powietrza. Loty ptaków kreślą wielkie koła na gorącym tle nieba, a tam, w dali, bliższy mała pogoda nad osadą, w której od dawna, cicho, spokojnie, ciągną się jedne po drugich pasma życia ludzkiego...

(Dalszy ciąg nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 21 kwietnia.

Nordd. Allg. Ztg. zaprzeczyła pogłosce jakoby car odwiedzić miał Berlin. Zaprzeczenie to wpłynęło początkowo deprymująco na notowania naszej giełdy. Pomyślnie jednak sytuacja regulacji waluty zatarła szybko doznane wrażenie, spekulacja wyrzekła się transakcyj niżkowych — więc i kursa wymienionych na tem miejscu wczoraj papierów poszły znowu w górę.

Waluty doznają również ciągłej zwyczajki. Jest to wynikiem naturalnym projektowanej relacji. Niektóre jednak sfery finansowe pragnęłyby relację tę cokolwiek zmienić, mianowicie w ten sposób ażeby obecny nasz gulden równał się 2 frankom i 1-02 centymom (zamiast 2-10). Jest to nieznaczna róż-

żuica. Kurs 20-frankówki opiewałyby w takim razie 9.524 zamiast 9.523. Relacja do marek wynosi 5879. Zważywszy jednak, że weksle na Paryż notowane są w Berlinie 8110, relacja ta właściwie wynosi 5868. W każdym razie, stanowiącą decyzję co do wysokości cyfry relacyjnej poznamy z ustawy finansowej. Sfery decydujące wyraziły się, iż „cyfra ta nie będzie się znacznie różniła (ani poniżej ani powyżej) od przeciętnego kursu 2104 a w takim razie relacja 2102 jest możliwą.

Na miesiąc maj postanowiono przy należytosciach cłowych aż do złota 1850 procent.

Tutejsze Ministerstwo finansów rezesłało okólnik z daty 19 b. m. do wszystkich instytucyj finansowych w całej Monarchii, wzywający do podania dokładnego stanu srebra (sztuki po 2, 1 i 1/4 ztr.) przy zamknięciu kas z dniem 28 kwietnia.

Budowa kolei syberyjskiej. W tym roku jeszcze mają rozpocząć się roboty ziemne i zwózka materiałów drzewnych na przestrzeni od Czelabińska do Omska budującej się kolei syberyjskiej. Roboty te mają głównie na celu dostarczenie zarobku ludności powiatów czelabińskiego, troickiego i kurgańskiego, dotkniętych klęską nieurodzaju. Ministerstwo zamierza asygnować na nie milion rubli z budżetu nadzwyczajnego, wynoszącego siedm milionów. Dziś niepodobna jeszcze powiedzieć, kiedy będzie ukończona kolej od Czelabińska do Omska. Istniał projekt ukończenia jej w r. 1895, lecz skutki nieurodzaju prawdopodobnie wpłyną na odłożenie tego terminu. Koszt budowy kolei na przestrzeni od Czelabińska do Omska obliczono na 22,465.000 rubli. Na prowadzenie dalszych robót potrzeba w r. 1893 około 6 milionów rubli, czyli razem budowa kolei syberyjskiej pociągnie za sobą wydatek 13 milionów rubli.

Targ zbożowy.

Dnia 22 kwietnia 1892.

Lwów, pszenica 9-75 do 10-25, żyto 8-— do 8-25, jęczmień 6-50 do 7-—, owies 7-— do 7-25, rzepak 10-— do 10-75, groch 8-25 do 9-75, wyka 5-75 do 6-25, nasienie lniane 10-75 do 11-—, bób 7-75 do 11-50, koniuczyna czerwona 55-— do 68-—, biała 55-— do 80-—, tymotka 23-— do 26-—, kminek 20-— do 21-—, anyż 30-— do 31-—, kukurudza 5-75 do 6-—, spirytus 17-50 do —.—.

Kraków: pszenica biała 11-15 do 11-60, czerwona 11-— do 11-40, żółta 11-— do 11-35, żyto 9-40 do 10-20, jęczmień browarny 8-— do 8-40, pastewny 7-— do 7-50, owies 6-75 do 7-25, breszka 8-— do 8-50, groch 8-— do 10-—, koniuczyna czerwona 60-— do 75-—, biała 45-— do 70-—, rzepak 10-— do 12-— zł.

Uspokojenie: słabe.

Rzeszów: Rzepak wyczerpan, pszenica 10-25 do 10-60, żyto 9-50 do 9-80, jęczmień 7-50 do 8-—, owies 7-— do 7-60, wyka 6-— do 6-80, bobik 8-— do 8-50, koniuczyna 62-— do 70, groch 9-50 do 12-—, kukurudza — do —, makuchy rzepakowe 8-— do —, lniane 8-50 do —.

Okowita kontyngent po 10.000 litr. pre. 17-—.

Koszt transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Rzeszowa do Krakowa 54 1/10 et., do Wiednia 1-44 zł., do Wrocławia 2-18 marek.

Tarnopol: pszenica 10-25 do 10-80: żyto 8-90 do 9-20 jęczmień 6-— do 7-25, owies 6-50 do 7-15, hreczka — do —, groch 6-— do 7-—, koniuczyna czerwona 48-— do 64-—, biała 50-— do 75-—, rzepak 11-— do 12-50.

Uspokojenie: cokolwiek lepsze.

Jarosław: pszenica 10-50 do 11-50, żyto 9-15 do 9-55, jęczmień 6-50 do 8-—, owies 7-25 do 7-85, groch 7-— do 12-—, wyka — do —, rzepak 11-50 do 12-50, lnianka — do —, koniuczyna czerwona 51-— do 66-—, biała 55-— do 76-—.

Podwołoczyska: pszenica 10-15 do 10-75, żyto 8-80 do 9-25, jęczmień 6-— do 7-05, owies 6-25 do 7-—, groch 6-— do 11-—, rzepak 10-90 do 12-40, koniuczyna czerwona 45-— do 65-—, biała 49-— do 72-—.

Czerwińsk: pszenica 9-75 do 10-—, średnia 9-30 do 9-60, żyto 8-50 do 8-65, średnie 8-— do 8-25, jęczmień browarny 7-50 do 7-5, pastewny 6-— do 6-50, owies 6-60 do 6-75, średni 6-— do 6-25, rzepak zimowy — do —, letni — do —, nasienia lniane — do —, konopie — do —, koniuczyna 45-— do 70-—, kukurudza 5-35 do 5-50, na maj-czerwiec 5-50 do 5-60, bób — do —, groch 7-— do 8-—, anyż 27-— do 30-—, spirytus za 10.000 litr pre. 16-— do 17-—.

Uspokojenie: cokolwiek lepsze.

Budapeszt: pszenica na wiosnę 9-08 do 9-11, na maj-czerwiec 8-85 do 8-87, na jesień 8-35 do 8-37, kukurudza 4-95 do 4-97, owies 5-50 do 5-52, rzepak 12-35 do 12-45. Spirytus kontyng. bez podatku 17-50 do 18-—.

Lin: pszenica węg. 10-75 do 11-40, górno-austriacka 9-50 do 10-25, żyto górno-austr. 9-— do 10-—, jęczmień węg. 7-80 do 9-50, górno-austr. 7-— do 7-50, górno-austr. pastewny 5-75 do 6-25, kukurudza 6-50 do 6-75, owies górno-austr. 5-60 do 6-40, czeaki 6-15 do 6-75, nasienie lniane górno-austr. 10-50 do 11-50, stód austr. 13-75 do 14-25, morawski 14-50 do 15-— (ceny za 100 kilo). Spirytus bez podatku pro 10.000 liter procent 19-50.

Praga: pszenica czeska 10-60 do 11-50, węgierska 11-20 do 1-35, austriacka 10-90 do 11-20, jęczmień 7-75 do 9-—, owies 6-20 do 6-70, nasienie rzepakowe 13-50 do 13-75, olej rzepakowy 35-50

Targ zbożowy zagraniczny.

Warszawa: pszenica 8 65 do 8-75, biała 8-40 8-50, psza 8-30 (za korzec), żyto 118 do 122, średnie 112 do 117, owies 91 do 96, średni 82 do 88, gryka 108 do 114, jęczmień 94 do 106, na paszę 80 do 90, kasza jaglana 130 do 143, gryczana 157 do 162, kukurudza 72 do 74.

(Ceny w kopiejkach za pud).

Okowita: Wiadro 100 pre. 10-85 rubli netto. Wiadro 78 pre. 8-62 do 2 pre. Dowozy i zapasy dostateczne.

Gdańsk: Pszenica na kwiecień-maj 170 do 171 marek, na czerwiec-lipiec 171 do 172, na wrzesień-październik 153 do 154. Cena regulacyjna transytowej 171. Zyto na kwiecień-maj 164 do 165, na maj-czerwiec 164 do 165. Koniuczyna biała 38 do 50 (za 50 kilo) czerwona 51 do 52, szwedzka — do —, tymotka — do — marek. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym —, podlegający cłu —. Wyka 120 za tonnę.

(Ceny w markach za 1000 kilo).

Wrocław: pszenica 22-— marek, żółta 21-90, żyto 21-80, owies 14-80, olej rzepakowy 55. Spirytus 58-50 m.

Szczecin: Pszenica na kwiecień-maj 206-—, na maj-czerwiec 206-—, żyto na kwiecień-maj 203-—, na maj-czerwiec 201-—, olej rzepakowy 43 50, spirytus (70 marek podatku konsum.) 49-90.

Berlin: pszenica na kwiecień-maj 192 75, na czerwiec-lipiec 191-75, żyto loco 201-—, na kwiecień-maj 201-75, na maj-czerwiec 196 —, na czerwiec-lipiec 191-25, jęczmień 140 do 190, owies na kwiecień-maj 149-—, na czerwiec-lipiec 141-25, olej rzepakowy loco 54-70. Spirytus 10.000 litr procent Trallesa loco 41-60.

Hamburg: Pszenica 208-— do 208-50, żyto 195-— do 220-—, południowo-rosyjskie 180-— do 185-—, olej rzepakowy 55-—, spirytus 30-—.

OSTATNIA POCZTA

O zdrowiu przebywającej w Korfu N. a. j. P. a. n. otrzymującej dzienniki jak najpomyślniejsze wiadomości. Monarchini od dawna nie czuła się tak zdrową i rześwą, jak obecnie, odbywa długie spacery i interesuje się żywo różnymi stowarzyszeniami dobroczynnymi i szkołami dziewcząt na Korfu. W dniach ostatnich przyjmowała grono nauczycielek i uczenic, przy czem rozmawiała z niemi płynnie po grecku. Z dawnych cierpień nerwowych nie ma obecnie prawie ani śladu.

Węgierski minister sprawiedliwości, Szilagyi, który przybył dnia 19-go b. m. do Wiednia, odbył przedwczoraj dłuższą konferencję z p. Ministrem, hr. Schoenbornem, w sprawie reformy wojskowego kodeksu karnego.

Przedwczoraj odbyła się w Wiedniu kilkogodzinna rada ministeryalna.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że biskup wrocławski, ks. Kopp, zamianował proboszcza Findyńskiego generalnym wikaryuszem austriackiej części diecezji szląskiej.

Wedle dzienników berlińskich, przyjazd królestwa włoskich do Poczdamu został zapowiedziany na 9 czerwca.

Kancelarz Caprivi wyjedzie dzisiaj do Karlsbadu. Po odbyciu tam kuracji, zatrzyma się jeszcze przez kilka dni na wsi, po czem powróci do Berlina. Przez czas jego nieobecności w urządzie spraw wewnętrznych, Bötticher.

Wyjazd dworu rosyjskiego do Kopenhagi został naznaczony ostatecznie na 22 maja. Dwór uda się okrętem do Libawy a dalszą podróż odbędzie koleją żelazną.

Carowa wyjedzie już w dniach najbliższych na Kaukaz, celem odwiedzenia złożonego ciężką chorobą młodszego swego syna, Jerzego.

Potwierdza się wiadomość, że prezes rosyjskiego komitetu ministrów, p. Bunge, czuje się po ostrej chorobie tak zmęczonym, iż zamierza opuścić swoje stanowisko. Jako jego następcę wymieniają hr. Delanowa, a jako kandydatów na ministra wychowania publicznego: kuratora okręgu naukowego petersburskiego, r. t. Kapustina i kontrolora państwa Filipowa.

Jak donosi *Warsz. Dniownik*, połączone posiedzenie komitetu ministrów i departamentu ekonomii państwowej, ma w przyszłości srode rozstrzygać kwestję przejścia kolei warszawsko-terespolskiej na rzecz skarbu.

Paryski dziennik *Matin* otrzymał nadzwyczajnie niepomyślne sprawozdanie o stosunkach w okolicach głodem dotkniętych. Panuje tam chaos zupełny, a władza rządowa jest zupełnie bezsilną. Chłopi tworzą bandy i rabują wszystko, co jest jeszcze do zrabowania. Urzędnicy albo nie stawiają im żadnych przeszkód, albo uykają do miast większych. Dwory szlacheckie są wszystkie poniszczone, jakoteż domy i sklepy bogatych kupców po miasteczkach. Tyfus głodowy i plamisty panują epidemicznie.

Minister spraw wewnętrznych wyasygnował cztery miliony rubli na wyżywienie

bydła w tych miejscowościach, gdzie ludność jest materialnie zrujnowaną.

Londonyński *Daily Thegraph* donosi z Konstantynopola: Agent bułgarski Dimitrow miał konferencję z ambasadorem rosyjskim Nelidowem. Nelidow w odpowiedzi na wystosowane do niego pytania odpowiedział, że Rosya nie przestanie opiekować się bułgarskimi emigrantami i udzielać schronienia komitetowi emigrantów w Odessie, oraz nie uzna księcia Ferdynanda głównie dla tego, że jest katolikiem. Gdyby książę był innego wyznania, ewentualność uznania go byłaby prawdopodobniejsza.

Wedle listu z Konstantynopola do *Pol. Corr.*, zapowiedziana wizyta ks. Mikołaja czarnogórskiego u sułtana przyjdzie niewątpliwie do skutku, gdyż czarnogórski poseł przy Porcie otrzymał od swego rządu polecenie, aby przygotował mieszkanie dla księcia. W podróży do Stambułu towarzyszyć będzie księciu Mikołajowi następcę tronu Daniło. Krąży pogłoska o projektowanym małżeństwie ks. Daniły z pewną wysoko położoną damą z towarzystwa petersburskiego.

W Rzymie dotychczas nie przyszło jeszcze do stanowczej rekonstrukcji gabinetu. Rokowania trwają ciągle w kwestyi przeważnie rozwiązania spraw militarnych w związku z przesileniem ministeryalnem.

Według *L'Italie* prezes gabinetu Rudini, konferując z generałem Ricotti, któremu ofiarował tekę ministra wojny, uczynił wzmiankę, iż zdałaby się redukcya kadr armii. Ricotti odparł, iż mógłby za takie rozporządzenie przyjąć odpowiedzialność tylko wtedy, gdyby mu udzielono ku temu formalnego polecenia.

Robotnicy francuscy przygotowują się do uroczystego obchodu święta 1-go maja, które w tym roku przypada w niedzielę. Okoliczność ta, jest dla przemysłu sprzyjająca, ponieważ nie będzie straty dnia roboczego, ani zająć pomiędzy pracodawcami a robotnikami z powodu bezrobocia. Przygotowania robotników francuskich do obchodu dnia tego odznaczają się tym razem wielką zgodą i jednością wszystkich grup robotniczych. Posybilisci i marksyści działają wspólnie, i postanowili odbyć w Paryżu w dniu 1 maja jeden wspólny wielki miting robotniczy, na którym mają być uchwalone żądania partii robotniczej. Chodzi głównie o manifestację na rzecz osmiodziesiętnego dnia roboczego i międzynarodowego zjednoczenia robotników.

Były minister robót publicznych, Yves Guyot, objął redakcję dziennika *Siecle*. Stanowisko dziennika pozostanie niezmiennem, a programem ma być zjednoczenie wszystkich republikanów. — Onegdaj ukazał się pierwszy numer antysemitycznego pisma *La libre Parole*, którego naczelnym redaktorem jest znany pisarz Drumont. — Soycalistyczna odezwa na dzień 1 maja, odbita została w 100 tysiącach egzemplarzy. Zawiera ona wezwanie do zgodnego działania wszystkich robotników. — Ława przysięgłych w procesie Ravachola, ułożona zostanie z listy miesięcznej, obejmującej między innymi 6 kapitalistów, 5 właścicieli domów i 3 architektów. Na liście znajduje się także poeta Gustaw Droz.

Podług rzymskiej depeszy dziennika *Temps*, miał Papież dać arcybiskupowi Lugdunu, kardynałowi Foulon, poufne polecenie, aby wpływał uspokajająco na francuski episkopat i dążył do załagodzenia istniejących sporów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał lekarzowi domowemu zakładów karnych we Lwowie, drowi Władysławowi Jasińskiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Docent prywatny dr. Władysław Ostrożyński, mianowany nadzwyczajnym profesorem austriackiego prawa i postępowania karnego; a docent prywatny dr. Piotr Stebelki nadzwyczajnym profesorem tegoż przedmiotu z ruskim językiem wykładowym, w Uniwersytecie lwowskim.

Wiedeń, 22 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odbył się zjazd wielkich fabrykantów austriackich, na którym postanowiono oświadczyć się przeciwko zasadzie 8-godzinnej pracy robotników i w ogóle przeciw wszelkiemu zmniejszeniu godzin pracy, a to dopóty, dopóki ta kwestya nie zostanie uregulowana umową międzynarodową.

Wiedeń, 22 kwietnia. Sprawozdanie zawiadowstwa państwowych dróg żelaznych wykazuje za r. 1891 dochód ogólny w kwocie 68,475.001 zł., czyli o 979.628 zł. wyższy, niż w roku poprzednim. Z powyższej kwoty przypada 62,870.644 zł. na dochód z przewozu towarów, więcej o 706.712 zł. niż w roku poprzednim. Ruch osobowy wykazuje zwykłą dochodów około 6 milionów wobec wyników roku poprzedniego. Ogólne wydatki wynosiły 47,445.135 zł., czyli o 3,765.925 zł. więcej, niż w roku 1890.

Praga, 22 kwietnia. Najd. Arcyksiążę Otto, znajdujący się w stanie rekonwalescencji, przez większą część dnia przechadza się.

Budapeszt, 22 kwietnia. W Izbie poselskiej przedstawił hr. Szapary wnioszek o prowizoryum budżetowym do końca lipca.

Gratce, 22 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Deputowany niemiecko-narodowy, Morre, oświadczył na zgromadzeniu wyborców, że Niemcy-narodowy stoją na dobrej stopie z Rządem, albowiem Rząd obecny posiada w swoim gronie doskonałych mężów, którzy starają się spełnić poważne swoje zadania.

Poznań, 22 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki donoszą o nowym napadzie rabusiów na kanonika Tomaszewskiego w Trzemesznie. Napastnicy w liczbie czterech uciekli; jeden z nich został później aresztowany.

Frankfurt, 22 kwietnia. Zbiegły główny kasyer barona Rothschilda, sprzeniewierzył sumę 1,700.000 marek.

Stuttgart, 22 kwietnia. Zmarł tu poseł rosyjski Fredericks.

Zwierzyn, 22 kwietnia. Wielka księżna Aleksandryna, siostra cesarza Wilhelma I, zmarła tu wczoraj.

Hermanstadt, 22 kwietnia. Po kilkogodzinnej wielkiej zamieci śnieżnej, wczoraj o godzinie 1 1/2, po południu, dały się uszuć dwa, bezpośrednio po sobie następujące, gwałtowne, chociaż krótkie wstrząśnienia ziemi. W domach chwiały się najeieższe przedmioty.

Rzym, 22 kwietnia. Rada ministrów postanowiła, że wszyscy ministrowie, z wyjątkiem ministra skarbu, zatrzymają swoje teki. Obsadzone będą również wakujące teki. Przeprowadzone zostaną znaczne oszczędności w wydatkach wojskowych na kolonie.

Kardynał Oreglia został przez sąd uwolniony, a pozywający go o potwarz Amalfitano skazany na poniesienie kosztów procesu.

Rzym, 22 kwietnia. *Popolo romano* donosi, iż rada ministrów uchwaliła pokryć deficyt oszczędnością w kwocie 15 milionów, przeważnie w wydatkach zarządu wojskowego, oraz nowym podatkiem od zapalek, który przyniesie również 15 milionów. Nadzwyczajne wydatki wojskowe pokryte będą innymi oszczędnościami wskutek ograniczenia okupacji w Afryce na Massawę.

Sofia, 22 kwietnia. Przybył tu Kuzelew.

Paryż, 22 kwietnia. Rząd postanowił stawić przed trybunałem państwowym arcybiskupa Avignonu oraz czterech biskupów sufraganów za ich list pasterski, omawiający obowiązki katolików podczas wyborów.

Paryż, 22 kwietnia. Dzienniki dowiadują się, że Dahomejczycy zajęli Portonovo.

Petersburg, 22 kwietnia. W trzypiętrowym domu wybuchł tu wczoraj pożar, który szerzył się z taką gwałtownością, że mieszkańcy musieli wyskakiwać przez okna. Dzieścię osób utraciło życie, piętnastu nie odzulkano jeszcze.

Petersburg, 22 kwietnia. Carowa wczoraj popołudniu odjechała na Kaukaz.

Petersburg, 22 kwietnia. Minister Wyszniegradzki odjechał do Krymu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 kwietnia 1891 r., godz. 1 minnt 40. Akcje kredytowe 318-62, Alp Tow. górnicze 58-90, Węgierskie akcje kredytowe 356-—, Akcje anglo-austriackie 149-25, Akcje banku Union 241-50, Akcje kolei Karola Ludwika 213-50, Akcje kolei Północnej 288-—, Akcje kolei Południowej 88-—, Losy tureckie 37-25, Akcje kolei państwowej 285-12, Akcje kolei Lwowsko-Czerwiowieckiej 250 — Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 199 —, Wiedeńskie losy komunalne 157-—, Akcje tytoniowe 165-25, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104-80, Akcje kolei Elbetal 232 50, Akcje banku dla krajów koronnych 205-20, 4-prc. węgierska renta złota 109-80, Akcje banku związkowego 113-75 Rubel papierowy 1-22 25, Węgierska renta papierowa 100-70. Uspokojenie: silne.

Telegramy zbożowe z dnia 21 kwietnia 1891 r. Wiedeń: okowita po 10.000 litr procent 18 50 do 18-57 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 19-20 do 19-25 zł.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krehowiecki.

L. 1423 (2248 3-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora celem zaspokojenia sumy 475 zł. aw. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 129/4 w Samborze na przedmieściu Powodowej położonej wedle Dom XII. str. 303 n. 7 haer. dłużnika Wojciecha Gazdy własnej protokołem z dnia 6 lutego 1889 l. 1335 ocenionej w tutejszym Sądzie w dwóch terminach dnia 11 maja 1892 i dnia 15 czerwca 1892, każdym razem o 10 godzinie rano pod tym warunkiem, że na pierwszym terminie za lub wyższej ceny szacunkowej, na drugim zaś poniżej takowej, dotycząca połowa realności sprzedana zostanie.
 Cena wywołania wynosi cenę szacunkową 507 zł. 10 ct. aw.
 Wadyum 50 zł. 50 ct.
 Resztę warunków licytacyjnych, akt ocenienia i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.
 O tej licytacji zawiadamia się strony masę spadkową po sp. Antonim Jasiura i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 4 grudnia 1891 jaka dniu wydania wyciągu tabularnego prawo hipoteki na sprzedaż się mających częściach uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna wcale lub wcześniej doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora adwokata dr. Budzynowskiego z zastępcą adwokata Błonskiego i przez edykta.
 Sambor, 23 lutego 1892.

L. 3719 (2224 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Małgorzaty Krućkowskiej do Franciszka Pstruchy w kwocie 50 zł. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 12 Maja 1892 i dnia 9 czerwca 1892 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja 1/6 części z 1/2 realności pod lwh. 30 w Trzebini wsi położonej Franciszka Pstruchy własnej.
 Cena wywołania 75 zł. 15 ct
 Wadyum 8 zł.
 Resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z substytucją adw. dr. Kepplera.
 Chrzanów, dnia 3 kwietnia 1892.

L. 4673 (2251 3-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 33 zł. 36 ct. w. a. z pn. na rzecz Ernestyny Schenker, Anny Rosenblum zam. Chilf, Mojżesza Rosenbluma, Diany Rosenblum zam. Chamaides, Zuzanny Rosenblum zam. Lothringer, Salamona Rosenbluma, Wiktora Rosenbluma, Perli Rosenblum zam. Mensch i Wilhelma Folgera jako ojca małoletniego Ottona Folgera odbędzie się dnia 11 maja 1892 i dnia 15 czerwca 1892, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 5 egzekucyjna sprzedaż dłużnika Anrzeja Kraina własnej 1/8 części realności pod l. sp. 950 w Tarnopolu położonej objętej wykazem hipotecznym l. 660.
 Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie wynosi 426 zł. 56 1/2 ct.
 Wadyum 43 zł. a. w.
 Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
 Dla wierzycieli, którzyby po dniu 7 stycznia 1892 prawa zastawu uzyskali, lub którzyby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji za jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Weissteina a p. adw. dr. Schwarza z zastępcą tegoż.
 Tarnopol, dnia 2 kwietnia 1892.

L. 3135 (2254 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Kołomyjach podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Nykoły Tymofijów dozwolona została w celu ściągnięcia kosztów egzekucyjnych w kwotach 5 zł. 7 ct. i 7 zł. 55 ct. zpn. egzekucyjna sprzedaż jednej trzeciej części realności, wyk. hip. 425 ks. gr. gm. kat. Ispas objętych, własnością dłużnika Fedora Metnyka będących, w dwóch na dzień 12 maja 1892 i 14 czerwca 1892 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomienione części realności na pierwszym terminie tylko za ci lub powyżej ceny szacunkowej, która co do 1/3 pierwszej realności kwotę 808 zł., co do 1/5 drugiej realności zaś kwotę 88 zł. wynosi, a która oraz za cenę wywołania służyć będzie, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie co do 1/3 części pierwszej realności wadyum 80 zł. 80 ct., a co do 1/5 części drugiej realności wadyum 8 zł. 80 ct. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator

w osobie adw. dr. Staubera został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tndziej bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.
 Kołomyja, 18 marca 1892.

L. 4819 (2271 3-3)
 W dniach 16 maja i 13 czerwca 1892 odbędzie się w sądzie niżej wyrażonym przymusowa sprzedaż w drodze licytacji realności tabularnej pod NC. 62 w Juseptyczach położonej wyk. hip. l. 73 objętej a dłużnika Romana Kotyka własnej na rzecz Zakładu kredyt. włoś. w likwidacji na zaspokojenie resztującego kapitału 212 zł. 86 ct. aw. zpn. każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszym terminie realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, na drugim także niżej tejże sprzedana będzie.
 Cena szacunkowa 400 zł. aw.
 Wadyum 10 pre.
 Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla tych którzyby po dniu 22 kwietnia 1890 prawo zastawu lub inne prawo rzeczowe na sprzedaż się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjnej pozwalająca lub późniejsze z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem Stefana Wajdę w Juseptyczach.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Żydaczów, dnia 15 stycznia 1892.

L. 510 (2201 3-3)
 Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredyt. włoś. w ilości 21 rat po 9 zł. dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 115 w Konieczkowie położona w h. 144 dla gminy kat. Konieczkowie objęta do Maryanny Sobaś należąca.
 Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 17 maja 1892 i 15 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.
 Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 332 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.
 W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakakolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
 Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 33 zł.
 Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutej., kuratorem ustanowiono Zygmunta Holcera.
 Strzyżów, 22 marca 1892.

L. 3207 (2183 2-3)
 W sprawie egzekucyjnej Banku krajowego Galicyi i Lodomerji z wielkiem Księstwem Krakowskiem przeciw Henrykowi Rogala Lewickiemu o zapłacenie 219 zł. 42 ct., 969 zł. 94 ct., 864 zł. 95 ct., 35830 zł. 61 ct., 31957 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w biurze nr. 2 w dniu 19 maja 1892 i w dniu 23 czerwca 1892, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacja dóbr tabular ych Bonów w okręgu Sądu powiatowego Krakowiec położonych własność Henryka Rogala Lewickiego stanowiących.
 Cena wywołania wynosi 120610 zł.
 Wadyum 12061 zł. aw.
 Na pierwszym terminie dobra te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania jednak nie niżej sumy 40203 zł. 33 ct. sprzedane będą.
 Bliższe warunki i wykaz hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Doliński a jego zastępcą dr. Łużecki adwokaci w Przemyślu.
 C. k. Sąd obwodowy.
 Przemyśl, 12 marca 1892.

L. 1606 (2267 2-3)
 Dnia 19 maja 1892 i dnia 3 czerwca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem zostanie przedsięwzięta przymusowa sprzedaż w drodze licytacji połowy realności wyk. hip. l. 784 ks. grunt. gminy Rozdołu dłużniczki Katarzyny Lavro własnej, celem zaspokojenia pretensji Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole w kwocie 200 zł. aw. zpn. z tem, iż połowa tej realności zostanie przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 126 zł. 25 ct. aw., przy drugim zaś terminie także niżej takowej sprzedana.
 Wadyum wynosi 12 zł. 62 ct..
 Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Franciszka Szydłowskiego z Rozdołu.
 Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Mikołajów, dnia 21 marca 1892.

L. 2387 (2249 2-3)
 Tutejszy Sąd obwodowy ogłasza, że 19 maja i 23 czerwca 1892 przeprowadzi licytacyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. 469 gminy katastralnej Stanisławów objętej celem zniesienia spółnictwa.
 Cena wywołania wynosi 3072 złr. 70 ct. a. w.
 Wadyum 745 złr.
 Szczegółowe warunki licytacyjne, akt detaksacy i wyciąg hipoteczny do przejrzania w registraturze.
 Stanisławów, 27 lutego 1892.

L. 7244 (2203 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 20 maja 1892 i 22 czerwca 1892 o godz. 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 65 ks. gr. gm. Trzciana objętej dłużników Michała Balickiego i spóln. włas. ej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy pto 294 zł. aw.
 Cena wywołania i szacunkowa 880 zł.
 Wadyum 88 zł.
 Warunki do przejrzania w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
 Wiśnicz, dnia 10 lutego 1892.

L. 1981 (2176 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Salomona Schreibera w kwocie 28 zł. w dniach 20 maja 1892 i 15 czerwca 1892 w sądzie o godz. 10 rano, realność pod lk. 10 b. w Rzeszotarach lwh. 17 ks. gr. gminy Rzeszotary objęta, Klemensa Stryszowskiego własna, przez publiczną licytację sprzedaną będzie.
 Cena wywołania wynosi 205 zł.
 Zakład 10 pre.
 Wyciąg hipot., akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przegłądać można w registraturze sądu.
 Wieliczka, 27 lutego 1892.

L. 6819 (2202 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 20 maja i 22 czerwca 1892 o godz. 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 20 ks. gr. gm. Olchowa objętej masy spadkowej Małgorzaty Zalesnej własnej na rzecz Michała Kawki pto 85 zł. a. w. zpn.
 Cena szacunkowa i wywołania 1382 zł.
 Wadyum 138 zł. 20 ct. aw.
 Warunki do przejrzania w registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Wiśnicz, dnia 10 lutego 1892.

L. 715 (2319 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 130 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Jośła Zeichnera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 135 gminy kat. Jabłonów objętej dłużnika Wasyla Kowalczyka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 10 maja 1892 i dnia 8 czerwca 1892 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.
 Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony ek. notaryusz p. Henryk Szeib w Peczeniżynie.
 Wadyum wynosi 51 zł.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Peczeniżyn, 20 marca 1892.

L. 98 (2317 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 125 zł. a. w. zpn. odbędzie się dnia 16 maja 1892 i dnia 24 czerwca 1892 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lk. 394 w Dolinie położonej dłużnika Eisiga Wigdorowicza własnej.
 Cena wywołania 390 zł.
 Wadyum 39 zł.
 Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Dolina, 29 marca 1892.

L. 1126 (2313 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 125 zł. a. w. zpn. odbędzie się dnia 16 maja 1892 i dnia 27 czerwca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lk. 63 w Dolinie położonej dłużnika Ołeksy Hrycja własnej.
 Cena wywołania 1500 zł.
 Wadyum 150 zł.
 Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Dolina, 29 marca 1892.

L. 337 (2173 1-3)
 W c. k. Sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się dnia 31 maja 1892 i 30 czer-

ca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia pretensji Sary Einfeld w kwocie 295 zł. aw. zpn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację sum 1050 i 302 zł. wedle wyk. hip. 108 C. p. 9 i 13 wyk. hip. 1199 C. p. 6 wyk. hip. 874 C. p. 9 i wyk. hip. 1200 C. p. 6 egzekwowanej niniejszem pretensji za hipotekę służących na 30/330 częściach połowy realności pod lk. 65 w Kałuszu położonej, Johanety Majer własnych wedle poz. 2 i 5 karty C. w wyk. hip. 1198 jako karcie głównej, tudzież na 30/330 częściach połowy realności pod k. n. 73 w Kałuszu wyk. hip. 1199 na 30/330 częściach realności pod l. kon. 180 w Kałuszu wyk. hip. 874 i na 30/330 częściach realności pod lk. 227 w Kałuszu wyk. hip. 1200 własność Johanety Majer stanowiących wedle odnośnych poz. kart C. jako kart ubocznych na rzecz egzekuta Jana Hellmana zahipotekowanych.
 Cena wywołania wartość nominalna sum.
 Wadyum 100 zł.
 Reszta warunków w registraturze.
 Kałusz, 14 lutego 1892.

L. 1572 (2199 1-3)
 W dniach 31 maja i 21 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 193 i połowy posiadłości lwh. 474 ks. grunt. gm. Demnica dłużnika Teodora (Fedia) Zachockiego własnych na zaspokojenie wierzytelności gminy Demni pto 512 zł. 61 ct. aw. zpn.
 Cena wywołania posiadłości lwh. 193 stanowi wartość szacunkowa 245 zł., zaś połowy posiadłości lwh. 474 wartość szacunkowa 177 zł. 50 ct.
 Zakład 10 pre.
 Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także poniżej takowej.
 Resztę warunków licytacji, akt oszacowania i wyciąg hipot. przegłądać można w tus. registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jan Mickiewicz w Mikołajowie.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Mikołajów, dnia 21 marca 1892.

L. 6553 (2138 1-3)
 W dniach 30 maja i 13 czerwca 1892 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zalicz. w Krzeszowicach w kwocie 63 zł. 3 ct. wa. zpn. publiczną licytacją realności lwh. 28 w Psarach Wojciecha Feliksiaka.
 Cena wywołania 580 zł.
 Wadyum 58 zł.
 Wyciąg hipot. i warunki w registraturze do przejrzania.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Krzeszowice, dnia 14 stycznia 1892.

L. 10761 (2197 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Limanowej przeprowadzi na rzecz Towarzystwa zalicz. w Limanowej pto 200 zł. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 97 gm. Męcina Antoniego Oleksego własnej na dniu 30 maja 1892 i na dniu 20 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 rano.
 Cena wywołania 761 zł. 90 ct.
 Wadyum 77 zł.
 Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Limanowa, dnia 21 grudnia 1891.

L. 9592 (2324 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Filipa Schwarza w kwocie 49 zł. 99 ct. zpn. odbędzie się w domu sądowym w dniu 18 maja 1892 o godz. 10 rano, licytacja egzekucyjna realności lwh. 3 gm. Barcice Samuela Fröhlicha własnej.
 Wadyum 12 zł.
 Cena wywołania 120 zł.
 Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
 Kuratorem wierzycieli; hipot. niewiadomych jest p. Miąsik w Slemieniu.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Stary Sącz, dnia 2 lutego 1892.

L. 7901 (2236 1-3)
 W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziem. w kwocie 350 zł. aw. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Borku starym położonej w h. 275 ks. gr. gm. kat. Borek stary objętej na imię Józefa Janusza, Pawła Knutla, Antoniny Szymkiewicz i Katarzyny Arand zainhabulowanej w dniach 30 maja i 27 czerwca 1892.
 Cena wywołania 900 zł.
 Wadyum 90 zł.
 Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
 Tyczyn, 30 października 1892.

L. 9064 (2801 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Anny Kusinowej i Maryanny Górowej w kwocie 300 zł. zpn. w dniach 27 maja 1892 i 1 lipca 1892 w sądzie o godz. 10 rano, 12:20 części realności pod lk. 40 w Rzeszotarach, lwh. 96 ks. gm. Rzeszotary objętej, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi 594 zł.
Zakład 60 zł.
Wyciąg hipot., akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przegłądać można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia Sąd interesowanych, tych którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 29 listopada 1891 do hipoteki weszli, do rąk p. dr. Feliksa Borzewskiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, 22 marca 1892.

L. 8710 (2232 1-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Daniela Liebermana w kwocie 130 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 30 maja i 11 lipca 1892 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacja realności nr. 164 w Sokołowie położonej wyk. hip. nr. 362 objętej Katarzyny Łuszczkiej własnej.

Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Sokołów, 11 stycznia 1892.

L. 8755 (2233 1-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Feliksa Łuszczkiego w resztującej kwocie 26 zł. 63 ct. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 30 maja i 11 lipca 1892 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacja realności nr. 272 w Sokołowie wyk. hip. nr. 354 objętej Franciszka Koziarza własnej.

Cena wywołania 100 zł.
Wadyum 10 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Sokołów, 31 grudnia 1891.

L. 9477 (2234 1-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Lipy Karpfa w kwocie 28 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 30 maja 1892 o 10 godz. rano relicytacja realności lwh. 592 w Sokołowie objętej na Tomasza Bąka zapisanej, a przy licytacji na dniu 26 sierpnia 1891 Mendlowi Rottenbergowi za kwotę 330 zł. sprzedanej, która to kwota obecnie cenę wywołania stanowi będzie.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny wywołania.
Poprzednie warunki licytacyjne w sądzie można przejrzeć.
Sokołów, 26 stycznia 1892.

L. 16453 (2135 1-3)
Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym miejs. deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. 88 gm. Staromieście na pokrycie wierzytelności 10 zł. w dniach 31 maja 1892 i 30 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 rano w biurze.

Cena wywołania 128 zł. aw.
Wadyum 10 zł. aw.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Rzeszów, 3 marca 1892.

Konkursa.

L. 25342 (1972 1-3)
OBWIESZCZENIE.

W celu rozdania stypendyów dla artystów rokujących nadzieje na przyszłość, a nie posiadających środków do dalszego kształcenia się w zawodzie artystycznym, wzywa się niniejszym w myśl reskryptu J. E. Pana Ministra wyznaczyć i oświecenia z dnia 13 marca 1892 l. 5461 tych artystów z królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, którzy pracują w dziedzinie poezji, muzyki, malarstwa i rzeźby i pragną uzyskać stypendyum, a mogą wykazać się wymaganymi do tego warunkami podanymi poniżej, aby wniosli podania swoje do c. k. Namiestnictwa najdalej do dnia 1 maja 1892.

Prawo do uzyskania takiego stypendyum mają, z wykluczeniem uczniów szkół sztuk pięknych i artystycznych rękodzielników, tylko artyści samodzielnie tworzący.

W podaniu o stypendyum winien ubiegający się:

- 1) opisać przebieg dotychczasowego kształcenia się w zawodzie artystycznym i wykazać swoje stosunki osobiste (miejsce urodzenia i przynależności gminnej, wiek, stan miejsce zamieszkania, stosunki majątkowe i rodzinne itd.)
- 2) podać w jaki sposób zamierza kandydat ewentualnie użyć uzyskanego stypendyum w celu dalszego kształcenia się, nadto
- 3) dołączyć okazy swoich prac arty-

stycznych z których każdy ma być opatrzone imieniem i nazwiskiem autora.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 31 marca 1892.

Обвѣщеніе.

Въ цѣли роздана стипендія для артистовъ многонадѣйныхъ но не постѣдующихъ средствъ до дальшого образована къ званию артистичномъ, симъ вызвае са по мысли рескрипта І. Е. Пана Министра вътроеисповѣданій и просвѣты зъ 13 марта 1892 ч. 5461 тыхъ пп. артистовъ зъ королевствъ и краѣвъ къ Дѣлѣ державной застѣпленныхъ, котры працюють на полю поезій, мѣзики, маларства и пластичныхъ штѣкъ, а желаютъ оузнскати одноразовѣ стипендію и можеть доказати потрѣбнѣ до того оусловія, щобы внесли свой подана до ц. к. Намѣстництва найдалше до дня 1 мая 1892.

Право до получена такой стипендіи мають зъ выемкомъ оучениковъ школы исвѣствъ и артистичныхъ рѣкодѣлниковъ, лише артисти сочинителѣ.

Въ поданю о стипендію артистична має просителѣ:

1. Описати провѣгъ дотепершного образована са въ артистичномъ званию и выказати свои отнѣснии особеннѣ (мѣсце оуродженя и громадскон принадлежнѣсти, кѣкъ, станъ, мѣсце замешкана, отнѣснии маетковъ и фамілійнй и пр.)
2. Звѣстити, въ який спѣсѣбъ хоче оужити стипендію для дальшого образована са;
3. Залачити окази своихъ дѣлъ артистичныхъ, зъ котрыхъ каждый окремо має бѣти засмотреный именемъ и назвнскомъ автора.

Зъ ц. к. Намѣстництва.
Львѣвъ, 31 марта 1892.

L. 60 (2307)
Dietaryusz zdolny i wykazany z pięknym i szybkim piśmem, znajdzie zaraz umieszczenie w Sądzie powiatowym w Ustrzykach dolnych z płacą 20 zł. do 25 zł. miesięcznie.
Ustrzyki, 18 kwietnia 1892.

L. 673 (2182 3-3)
Konkurs.
Celem obsadzenia posady inżyniera powiatowego przy Wydziale Rady powiatowej w Gorlicach rozpisuje się niniejszym konkurs.
Z posadą tą, połączona jest roczna płaca 1000 zł. aw. ryczałt na objazdy dróg rocznie 300 zł. i ryczałt na myta rocznie 30 zł.
Ubiegający się o tę posadę winni wnieść nęglęzycie udokumentowane podanie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 maja b. r. do Prezydium Wydziału powiatowego i wykazać, że posiadają studia techniczne, oraz praktykę w budowie i konserwacji dróg.
Posada ta będzie prowizorycznie nadana, na której jednak po upływie jednego roku należytego prowadzenia służby będzie stabilizowanym.

Z Wydziału powiatowego w Gorlicach, dnia 11 kwietnia 1892.
Prezes
Miłkowski m. p.

L. 214 (2282 3-3)
Celem obsadzenia nowosystemizowanej posady ek. notaryusza w Pruchniku, ewentualnie innej w skutek przeniesienia opróżnić się mającej, rozpisuje się niniejszym konkurs.
Ubiegający się o tę posadę winni podania swe nęglęzycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do dnia 15 maja 1892 do tutejszej ek. Izby notaryalnej wnieść.
C. k. Izba notaryalna Przemysko-Samborsko-Sanocka.
Przemysł, 14 kwietnia 1892.

L. 17809 (2277 3-3)
W celu nadania czterech bezpłatnych miejsc funduszowych w ek. zakładach wojskowych z fundacyi p. n. „Cesarza Franciszka Józefa I jubileuszowa fundacya“ ogłasza się niniejszym konkurs.
Miejsca te zostaną nadane począwszy od roku szkolnego 1892/93 w ek. akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, w ek. akademii technicznej wojskowej w Wiedniu i ek. akademii marynarskiej.

Do pierwszych dwóch zakładów będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok, do akademii marynarskiej zaś na I i na II rok.

Rok szkolny 1892/93 rozpocznie się w akademiach wojskowych z dniem 18 września 1892, w ek. akademii marynarskiej zaś z dniem 16 września 1892.

O powyższe miejsca funduszowe mogą się ubiegać tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości, posiadający obywatelstwo austriackie, wykazujący warunki poniżej podane. Stan, wyznanie i obrządek nie stanowią różnicy.

Każdy z kandydatów wykazać winien:

- 1) iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austriacko-węgierskiej;

- 2) iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

- 3) iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające;

- 4) iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest dla I roku akademii marynarskiej rok 16, dla II roku tejże akademii rok 17, dla I roku akademii w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej w Wiedniu rok 20, a ukończył przepisane minimum wieku (dla I roku akademii marynarskiej 14 lat, a dla I roku akademii w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej 17 lat);

- 5) iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze.

W szczególności wymaga się od kandydatów na I rok akademii marynarskiej ukończonej IV klasy szkoły średniej, od kandydatów na II rok akademii marynarskiej ukończonej VI klasy szkoły średniej, a od kandydatów na I rok akademii wojskowych w Wiener-Neustadt lub w Wiedniu dowodu, że z zadowalniającym postępem uczęszczają do ostatniej klasy zupełnej szkoły średniej.

Wojskowa akademja w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawalerji, a techniczna akademja wojskowa dla artylerji, inżynjerji, korpusu pionierów i pułku kolejowego i telegraficznego.

Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do oddziału artylerji lub inżynjerji, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możliwości uwzględnione.

Kandydaci, którzy już zostali asenterowani, nie będą przyjęci.

Do podań załączyć należy:

- 1) poświadczenie przynależności kandydata;
- 2) metrykę chrztu lub urodzenia;
- 3) świadectwo o fizycznym uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej;
- 4) świadectwo szczepienia, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza;
- 5) ostatnie świadectwo szkolne z r. 1891/92, tudzież świadectwo za cały rok 1890/91, kandydaci do akademii marynarskiej winni przedłożyć wszystkie swe świadectwa ze szkoły średniej do ostatniego półroczia włącznie;
- 6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którym ma być wyrażone ile kandydat ma roźdenstwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum.

Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe, podać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim, którym muszą władać o tyle biegle, iżby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitej odnośnych przepisów, którą można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i syna w Wiedniu.

Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 40 zł. wa. z niniejszej fundacyi.

Fundacya pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i kosztą wykwapowania przy prawidłowym wystąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykonywa Najjaśniejszy Pan na propozycję Wydziału krajowego.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 20 maja 1892.

Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezapatrzone w przepisane dokumenta nie zostaną uwzględnione.
Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 9 kwietnia 1892.

L. 15716 (2276 3-3)
Celem nadania jednego galicyjskiego miejsca funduszowego w ek. wojskowych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszym konkurs.

W roku szkolnym 1892/3, który się rozpoczyna w ek. wojskowych szkołach realnych z dniem 1 września 1892, w ek. akademii marynarskiej z dniem 16 września 1892, a w ek. akademiach wojskowych z dniem 18 września 1892, będzie można wstąpić tylko na pierwszy lub trzeci rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, lub technicznej akademii wojskowej w Wiedniu, a wreszcie na I lub II rok akademii marynarskiej w Fiume.

Na II lub IV rok wojskowej, niższej szkoły realnej, jak również na wszystkie lata wyższej szkoły realnej w roku szkolnym 1892/93 kandydaci przyjmowani nie będą; na II i IV roku niższej szkoły realnej zostaną tylko obsadzone miejsca, któreby tymczasem przypadkowo (przez śmierć, wydalenie itp.) zawaowały, do wyższej szkoły realnej zaś kandydaci bezwarunkowo nie będą przyjmowani.

Każdy z kandydatów wykazać winien:

- 1) iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austriacko-węgierskiej.

(Cudzoziemcy mogą być przyjęci tylko na mocy osobnego zezwolenia Najjaśniejszego Pana.)

- 2) iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

- 3) iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające;

- 4) iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest rok 12 dla I roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 14 dla kandydatów chcących wstąpić na III rok tejże szkoły, rok 16 dla I roku akademii marynarskiej, rok 17 dla II roku tejże akademii, rok 20 dla akademii wojskowej; a ukończył przepisane minimum wieku (dla I roku niższej szkoły realnej 10 lat, dla III roku tejże szkoły 12 lat, dla I roku akademii marynarskiej 14 lat, dla akademii wojskowej w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej 17 lat); wiek oblicza się z dniem 1 września 1892;

- 5) winien każdy kandydat wykazać, iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie jeżeli chce wstąpić na I rok szkoły niższej realnej, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do 4ej lub 5ej klasy szkoły ludowej, jeżeli zamierza wstąpić na III rok niższej szkoły realnej, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do 2ej klasy szkół średnich, jeżeli zaś chce wstąpić do akademii wojskowej, wykazać winien, iż uczęszcza z zadowalniającym skutkiem do najwyższej klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazjum), i że w języku francuskim umie płynnie i poprawnie czytać, jakoteż łatwiejsze ustępy z francuskiego na niemieckie i na odwrót przy pomocy słownika tłumaczyć.

Do wstąpienia na I rok akademii marynarskiej potrzebne jest ukończenie 4 klasy szkoły realnej lub gimnazjum, a do wstąpienia na II rok tejże akademii ukończenie 6 klas takiejże szkoły.

Wojskowa akademja w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawalerji, zaś wojskowa akademja techniczna dla artylerji, inżynjerji, korpusu pionierów i pułku kolejowego i telegraficznego.

Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artylerji lub do oddziału inżynjerji, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możliwości uwzględnione.

Kandydaci, którzy już są asenterowani, nie będą przyjęci.

Do podań załączyć należy:

- 1) poświadczenie przynależności kandydata do jednej z gmin kraju;
- 2) metrykę chrztu lub urodzenia;
- 3) świadectwo o fizycznym uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej (dla kandydatów do marynarki ma być w świadectwie opisana również siła i doniosłość wzroku);
- 4) poświadczenie o szczepionej lub naturalnej ospy, jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie;
- 5) ostatnie świadectwo szkolne z r. 1891/92, tudzież świadectwa za cały rok 1890/91.

Kandydaci do akademii marynarskiej winni przedłożyć wszystkie swe świadectwa ze szkoły średniej;

- 6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którym ma być wyrażone, ile kandydat ma roźdenstwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce i uduszowe lub stypendyum;

- 7) jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia, co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami, wiarygodne dowody, że należy do szlachty.

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie 14 zł. wa.

W podaniach swoich winni kandydaci wyraźnie zobowiązać się do uiszczania tej opłaty.

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe, podać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych.

Kandydaci chcący wstąpić na I rok wojskowej niższej szkoły realnej, mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym i nieznanym języku niemieckiego nie stanowi u nich przeszkody uchylającej mo-

żność przyjęcia do zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali kwalifikację, natomiast muszą kandydaci, ubiegający się o przyjęcie na III rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też do akademii marynarskiej władac językiem niemieckim o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Kandydaci na III rok wojskowej niższej szkoły realnej mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym, jeżeli w komisji egzaminacyjnej znajdują się członkowie, którzy potrafią egzaminować w tym języku.

Kandydaci do wojskowych akademii składają egzamin wstępny wyłącznie w języku niemieckim.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 20 maja 1892.

Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezapatrzone w przepisane dokumenta zostaną odrzucone.

Przyjęci do zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie takowe w osobnej odbitej odnośnych przepisów, którą można nabyć w drukarni L. W. Seidl i syn w Wiedniu.

Bliższe szczegóły dotyczące się akademii marynarskiej przejrzeć można w archiwum Wydziału krajowego.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 8 kwietnia 1892.

L. 447 (2315 2-3)
Przy c. k. Dyrekcji policji w Krakowie opróżniona jest posada pomocnika woznego z płacą 250 zł. rocznie wraz z dodatkiem do płacy i umundurowaniem.

Ubiegający się o tę posadę do której w myśl ustawy z dnia 18 kwietnia 1872 nr. 60 Dz. p. p. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kompetentami, winni wnieść własnoręcznie pisane podania za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. Dyrekcji policji w Krakowie w terminie do 20 maja br.

Kraków, 19 kwietnia 1892.

C. k. Ręca Rządu i Dyrektor policji.

Upadłości.

L. 3904 (2257 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu dłużników masy konkursowej Alty Feldmanowej z Jezierzan a to: Salomona Glasnera, Jakóba Sperlinga, Ryfki Rosenstock, Joela Hechtenthala, Arona Schächtera, Majera Schneidera, Mozesa Małamed i Sary Tennenbaum, że w celu doręczenia im uchwały z 22 lutego 1892 l. 1952 rozpisującej licytację wierzytelności tej masy w sumie 2048 zł. 66 ct. ustanowiono kuratorem adwokata dr. Orłowskiego w Borszczowie, któremu zarazem doręczane będą te uchwały dla tych, którymby takowa dla innej przyczyny doręczoną być nie mogła.

Borszczów, dnia 31 marca 1892.

Kuratele.

L. 2281 (2227 3-3)

Hryńko Brycki ze Stroniowic uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego jest Ilko Kaczmarski ze Stroniowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Nizankowice, dnia 28 marca 1892.

L. 3103 (2196 3 3)

Walenty Lesiecki z Limanowy został uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony Antoni Lesiecki z Limanowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 10 kwietnia 1892.

F. 17182 (2168 3-3)

W miejsce zmarłego Łeska Sirki kuratora umysłowo chorego Andrucha Sirko z Folwarków małych ustanowiono kuratorem Jacka Sirko.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody, dnia 9 listopada 1891.

L. 4992 (2175 3-3)

Jakób Kuboń z Grabna uznany marnotrawcą.

Kuratorem Maciej Sacha z Grabna.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, 6 kwietnia 1892.

L. 6478 (2244 3-3)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że Regina (Ryfka) Rappoportówna, córka zmarłych

Jezasza i Reisli małżonków Rappaportow została za głupkowatą uznana.

Kuratorem teje ustanowiono Juliusza Silbigerę w Tarnowie zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 7 kwietnia 1892.

L. 5703 (2302 3-3)

Jędrzej Święciecki właściciel realności w Żydaczowie marnotrawcą uznany.

Kurator Jan Krzyżanowski z Żydaczowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Żydaczów, 20 grudnia 1891.

L. 6990 (2272 3-3)

Michał Fedorowicz z Załóżec uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiony Antoni Osiańczak ze Styberówki

C. k. Sąd powiatowy.

Założce, dnia 30 października 1891.

L. 7999 (2273 3-3)

Marya Dec z Panasówki uznana za marnotrawczynią.

Kuratorem ustanowiony Semen Francyszyn z Panasówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Założce, dnia 30 listopada 1891.

L. 3249 (2290 3-3)

Ewa 1o Jurkowska 2o Płaziuk z Bohorodyczyna uznana marnotrawczynią.

Kuratorem ustanowiony Antoni Scharlej z Bohorodyczyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 31 marca 1892.

Wyroki prasowe.

L. 8041 (2325)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny orzekł na mocy §§. 89 i 493 spr. k. i §. 37 upk., że treść artykułów umieszczonych w nr. 1 czasopisma „Obrona“ z dnia 20 kwietnia 1892 pod napisem: „Kilka słów o zależności chrześcijańskiego społeczeństwa od rosnącej potęgi żywiotu żydowskiego“ i pod napisem 2) „Co kosztują nas żydzi?“ zawiera znamiona z § 302 uk. 3) zaś treść artykułu pod napisem: „O czynności nowego austriackiego parlamentu“ zawiera znamiona występuku z artykułu III. ustawy z d. 17 grudnia 1862 l. 8 D. p. p. z r. 1863. u. p., zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbронione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1892.

Bl. 86 (2239)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 15 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“, Organ der österreichischen Sozialdemokratie vom 8 April 1892 in den daselbst enthaltenen Artikeln: 1. unter der Rubrik: „Von Raub und Fehrlin“ a. mit der Aufschrift: „Daß auch ein Polizeicommissär“ z. das Vergehen nach § 300 St. G.; b. mit der Aufschrift: „Suchtastenbilder“ in den Stellen von „Wir wundern uns...“ bis „Volkes ergriffen hat“ und von „Es ist doch“ bis „auf einen Vulkan sitzen“ das Vergehen nach § 302 St. G.; c. mit der Aufschrift: „Verhaftet wegen verführten Betruges“ in der Stelle von „Also fast drei...“ bis „auf ihre Urheber“, und 2. mit der Aufschrift: „Der sozialdemokratische Parteitag verboten“ in der Stelle von „Über die juristische...“ bis zum Schluß „die heißt Vorwärts“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme obiger Druckschrift gemäß § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saftirten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 April 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift (Brochüre) mit dem Titel: „Felix Dörmann, Neurotica, mit einem Titelbild von Carl Lewy, Dresden und Leipzig C. Pierjon's Verlag 1891“, G. Pöschke Buchdruckerei in Raumburg a. S., in dem daselbst 1. auf der Seite 54 befindlichen Gedichte mit der Aufschrift: „Gebet“ das Verbrechen nach § 122 a St. G. und 2. in den auf den Seiten 42, 45, 46, 48, 52, 53, 56, 62, 64, 67 bis 71, 83-88, 89-93, 94-99 enthaltenen Gedichten das Vergehen nach § 56 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G.

das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird nach § 489 St. G. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 9 April 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 7 der periodischen Druckschrift: „Freie Schühmacher-Zeitung“ vom 6 April 1892 in dem Artikel unter der Rubrik „Rundschau“ mit der Aufschrift: „Nach einer zehnjährigen verbüßten Kerkerstrafe“ das Verbrechen nach § 63 St. G. sowie das Vergehen nach § 300 und 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme dieser Druckschrift in Gemäßheit des § 489 St. G. bestätigt.

Wien, am 9 April 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1509 (2255 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie, nieznanym z miejsca pobytu Waska i Maryę małżonków Marcinkowskich z Baligródu zawiadamia, że w skutek pozwu drobiazgowego Hnata Kaczora przeciw nim o zapłacenie 32 zł. 80 ct. aw. zpn. termin na dzień 9 maja 1892 wyznaczono a dla nich kuratora w osobie Dmytra Marcinkowskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanych by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielili lub Sądowi innego zastępcę wskazali, gdyż inaczej skutki, z tego wynikłe, sami sobie przypisać będą musieli.

Baligród, 2 marca 1892.

L. 459 (2285) 3-3

Na drugą zwyczajną z dniem 30. Maja 1892. o godzinie 9-tej rano rozpoczynającą się kadencję sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został c. k. Prezydent Sądu obwodowego Zaleski przewodniczącym, zaś c. k. radcy sądu krajowego: Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński, Dr. Edward Sumper i Józef Iluicki Jego zastępcami.

Sanok, 15. Kwietnia 1892.

L. 1619 (2231) 3-3

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Karola i Filipinę Koziarzów, że na pozew de praes 23. lutego 1892 L. 1619 Walentego Koziarza przeciw nim o 75 zlr. termin do rozprawy sumarycznej na 14 maja 1892 wyznaczony został a kuratorem dla nich ustanowiono Wicentego Szałwę ze Sokołowa.

Sokołów, 2. marca 1892.

L. 3241 (2247 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia w sprawie przekazania wynagrodzenia propinacyjnego 3621 zł. 32 1/2 ct. aw. wymierzzonego za połowę dóbr część Tejsarów I. Gołuchowszczyzna, wykazem hip. 267 objętych, dawniej Aleksandry Mironowiczowej, Eugenii Kowalskiej i Euzebyusza Kowalskiego, obecnie zaś uprawionej do poboru Racheli Wolfinger własną, wszystkich, którzy na połowie dóbr tych przed książkowym odzieleniem praw poboru wynagrodzenia propinacyjnego uzyskali prawa hipoteczne. aby zgłosili prawa te do włącznie 15 maja 1892, inaczej uważani będą, jakoby zezwolili na przekazanie swych pretensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku hipotecznego im przysługującego, nie będą więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia zarzutów i innych środków prawnych przeciw zawartej.

Zgłoszenie zawierać ma dokładne podanie imienia i nazwiska i miejsce zamieszkania zgłaszającego się, względnie pełnomocnika, legalizowanego pełnomocnictwem wykażać się mającego, kwoty żądanej wierzytelności i odsetków. równe prawo zastawu z kapitałem mających i książkowego oznaczenia zgłoszonej pozycyi.

Wierzyciele mieszkający po za obrębem Sądu tutejszego, wskazać mają pełnomocnika dla odbierania uchwał sądowych w okręgu sądu tutejszego zamieszkałego gdyż inaczej uchwały zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby doręczenie nastąpiło, do rąk własnych, będą przesyłane.

Sambor, 15 marca 1892.

L. 1924 (2281 3-3)

Na pozew ustny Piotra Kierońskiego de pr. 18 listopada 1891 l. 6409 uzupełniony do protokołu de pr. 24 marca 1892 l. 1924 przeciwko masie skadkowej sp. Hermenegilda Gabryelskiego, przeciwko Weronice, Edwardowi, Julii, Leopoldowi, Teodorowi Gabryelskim, Antoninie Wałężynie, niewia-

domej z miejsca pobytu Aleksandrze Gabryelskiej o własność i oddanie gospodarstwa rustykalnego objętego wyk. hip. l. 146 dla gminy Gromnik przeznaczył c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie termin do rozprawy ustnej na dzień 5 maja 1892 o godzinie 8 z rana w Sądzie; dla niewiadomej z miejsca pobytu Aleksandry Gabryelskiej ustanowił kuratorem Kazimierza Goyskiego notariusza w Tuchowie.

Aleksandrę Gabryelską zaś wzywa, by na wyznaczony termin stanęła osobiście lub przez wylegitymowanego pisemnym pełnomocnictwem pełnomocnika, lub ustanowionemu kuratorowi udzieliła informacji, gdyż inaczej możliwe szkodliwe skutki z zaniedbania ponosić by musiała.

Tuchów, dnia 25 marca 1892.

L. 2331 (2189 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Wadowicach w sprawie założenia księgi kolejowej dla kolei lokalnej Bielsko-Kalwarya, odnośnie do gmin katastralnych: Choczni, Wadowice, Klecza dolna, Klecza górna, Barwałd dolny i Barwałd średni ustanawia dla wierzyteli hipotecznych a mianowicie mas spadkowych Michała Chojnego, Reginy Chojnej z Wieprza, Józefa Stankiewicza młodszego, Franciszka Buczyńskiego, Wojciecha Kasparka, Ludwika z Adwentowskich Stankiewiczowej, Katarzyny Wójcikowej, Teresy Kwarciakowej z Wadowic i niewiadomych z życia i miejsca pobytu Władysława Zajączkowskiego, Samuela Rosenzweiga, Karoliny Łodzińskiej, Maryi Willman, Edwarda Willmana, Alojzy Willman, Arnolda Willmana, Antoniny Willman, Anny Wider i Antoniego Czernika, kuratorem p. dr. Izydora Daniela adwokata w Wadowicach i wzywa kurandów, aby informacji potrzebnej w sprawie wydzielienia gruntów kolejowych z uwolnieniem od wszelkich ciężarów hipotecznych udzieliłi swemu kuratorowi wcześniej przed dniem 10 maja 1892.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Wadowice, dnia 8 marca 1892.

L. 2001 (2188 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Wadowicach ustanawia w sprawie założenia księgi kolejowej dla kolei lokalnej Bielsko-Kalwarya p. dr. Izydora Daniela, adwokata w Wadowicach, kuratorem dla wierzyteli hipotecznych niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wojciecha Guzdzka i Maryanny Żarnowskiej z Choczni, leżących mas spadkowych ks. Antoniego Bryndzy, Wojciecha Dąbrowskiego, Jana Ramzy, Maryi Zając, Józefa Pindla syna Stanisława, Jana Drapy, Anieszki Wider, Anny Drapa, Jakóba Grabonia, małżonki Kroliny Twaróg, leżących mas spadkowych Maryanny Wójcik, Antoniny Kręciuch, Jana Drapy, Szymona Guzdzka, Antoniny Guzdek, Maryanny Widlarz, Wiktoryi Styła, Franciszki z Widlarzów Żurkowej, Teresy Dąbrowskiej, Magdaleny Dąbrowskiej, Maryi Bielowej z Choczni, Katarzyny Ruła, Maryi Widlarz, Salomei ze Styłów Kolber, Tomasza Widlarza, Jakóba Ruły, Józefa Krystyana, Marcina Balona z pod l. 345 w Choczni i Marcina Balona z pod l. 343 w Choczni, niewiadomych z życia i miejsca pobytu Antoniego Nowaka z Choczni, Adama Śmilowskiego z Biały, Franciszka Bylicy, Samuela Offnera, Edwarda Letschera z Choczni, Teodora Daneckiego z Choczni i leżących masy spadkowej Jana Guzdzka z Choczni, i wzywa kurandów, aby informacji potrzebnej w sprawie wydzielienia gruntów kolejowych w gminach katastralnych Wadowice i Choczni z uwolnieniem od wszelkich ciężarów hipotecznych udzieliłi swemu kuratorowi wcześniej przed dniem 10 maja 1892.

C. k. Sąd powiatowy. Wadowice, 26 lutego 1892.

L. 615 (2217 3-3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Michalskiego, że Wawrzyniec Łożański pod dniem 15 stycznia 1892 l. 615 wniósł przeciw niemu pozew drobiazgowy pto. 50 zł. wa. i że na takowy termin do rozprawy na dzień 9 maja 1892 wyznaczony a dla niego kurator w osobie p. adw. dr. Słaczka ustanowiony został.

Sanok, dnia 5 kwietnia 1892.

L. 1740 (2163 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia Pawła Dańkiewicza z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Wolf Wallach wniósł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 220 zł. a. w., któremu żądaniu uchwała z dnia 26 marca 1892 l. 1740 zażość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Słaczki i poleca mu, ażeby co do swojej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 26 marca 1892.

L. 7262 (2309 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 15 sierpnia 1891 l. 32203 wniosła c. k. Prokuratora Skarbu i mieniem Wysokiego Skarbu przeciw Janowi Krzyżanowskiemu pozew o zapłacenie sumy 256 zł. 96 ct. a. w. na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 28 czerwca 1892 godzinę 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Jana Krzyżanowskiego nie jest wiadome, został adw. dr. Sietnicki kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Skowroński mianowany.

Wzywa się zatem Jana Krzyżanowskiego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 19 marca 1892.

L. 844 (2214 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wdrażając w myśl ustawy z d. 22 kwietnia 1889 l. 30 dz. u. k. i ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. postępowanie w celu przekazania wymierzonego kapitału wynagrodzenia za zniesione w majątności poniżej poszczególnionej prawo propinacyjnego wyszynku i sprzedaży napojów spirytusowych jako to:

Nazwa majątności: Chlebowice świrskie, wieś,

Liczba wykazu hipotecznego 530, Imię i nazwisko właściciela: śp. Franciszek Męciński,

Kapitał wymierzony w gotówce: 1324 zł. 87 $\frac{1}{2}$ ct.,

Dzień oddzielenia prawa do wynagrodzenia: 2 kwietnia 1892,

wzywa niniejszem wszystkich, którzy przed dniem uwidocznienia w księgach hipotecznych oddzielenia prawa do wynagrodzenia nabyli prawa zastawu na hipotece dóbr wymienionych, ażeby pretensje swoje do dnia 20 maja 1892 w sądzie tutejszym zgłosili, inaczej bowiem w myśl § 13 i 21 ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i uważani będą jako zezwalający na przekazanie swych pretensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku ksiąg hipotecznych, oraz utracą prawo do zarzutów przeciw ugodzie między interesowanymi w myśl § 5 powyższego patentu ewentualnie zawrzeć się mającej, o ile pretensje nie zgłoszone w miarę porządku tabularnego na kapitał wynagrodzenia zostałyby przekazane lub wedle § 27 tegoż patentu przy hipotece zastawione.

Zgłoszenia mają zawierać imię, nazwisko i mieszkanie interesowanego lub tegoż pełnomocnika, mającego się wykazać legali zwanym pełnomocnictwem, kwoty pretensyj w kapitale i procentach, i pożyczce, pod którymi w księgach są zapisane.

Interesowani mieszkający po za obrębem sądu tutejszego, mają wykazać pełnomocników do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe wysyłane będą pocztą do zgłaszającego się ze skutkiem prawnym do ręczenia do rąk własnych.

C. k. Sąd obwodowy.

Brzeżany, 2 kwietnia 1892.

L. 1630 (2098 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle poleca wpisanie do rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych firmy: „Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Dukli, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”, w niemieckim języku zaś: „Sparr- und Creditverein zu Dukla, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung”, które zawiązało się w Dukli w dniu 31 grudnia 1891 r.

Przedmiotem przedsiębiorstwa stowarzyszenia jest prowadzenie zakładu kredytowego dla dostarczania członkom potrzebnych kapitałów za pośrednictwem wspólnego kredytu i możność dania sposobności do zyskowego wkładania kapitałów.

Przewodniczącym rady nadzorczej wybrany został Moses H. Reich z Dukli, członkami dyrekcji wybrani: Berl Izak Wietschner, Izak Reich i Moses Dawid Herzig, zastępcami ich zaś Samuel Horowitz i Naftali Unger, wszyscy w Dukli zamieszkali.

Ogłoszenia stowarzyszenia ogłaszają się przez obwieszczenie w lokalach stowarzyszenia i publiczne afiszowanie, przez przewodniczącego i jednego dyrektora podpisane.

Udział członka wynosi 25 zł. wa. Każdy członek jednak może mieć więcej udziałów.

Każdy członek za zobowiązania stowarzyszenia ręczy oprócz kwoty swoich udziałów i dopisanych dywidend jeszcze dalszą kwotą po 50 zł. za każdy udział.

Podpisywanie firmy skutecznia się w ten sposób, że pod wydrukowaną stampiglią wytłoczoną lub napisaną firmą w języku polskim: „Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Dukli, stowarzyszenie zarejestrowane

z ograniczoną poręką”, lub w języku niemieckim: „Sparr- und Creditverein zu Dukla, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung”, przewodniczący rady nadzorczej, jeden dyrektor lub dwaj członkowie dyrekcji własnoręcznie nazwiska podpisają.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, dnia 2 kwietnia 1892.

L. 13407 (2311)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych spółki komandytowej Juliana Wanga we Lwowie” uwidoczniono, że p. Julian Wang jako jedyny osobiście odpowiedzialny spółnik tej spółki komandytowej poruczył prowadzenie handlu tej spółki komandytowej w jej imieniu i na jej rachunek, tudzież podpisywanie tej firmy per procura p. Wilhelmowi Robertowi Domsowi, i że ten ostatni firmę w ten sposób podpisywać będzie, iż pod stampilią firmy spółki w języku polskim lub niemieckim z dodatkiem „p. pr.” na prokurę wskazującym podpisze swe nazwisko „Wilh. Rob. Doms.”

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.

We Lwowie, dnia 2 kwietnia 1892.

L. 8907 (2242 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w skutek podania dr. Antoniego Dziędziewicza de praes. 29 lutego 1892 l. 8907 wydana została uchwała z dnia 12 marca 1892 l. 8907, którą zezwoliliśmy na wykreślenie prawa zastawu dla legatu rocznych 40 zł. przez przeciag życia Marceli Sobolewskiej wypłać się mającego w stanie biernym realności pod lk. 173 2/4 intabulowanego.

Powyzsza uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom śp. Marceli Sobolewskiej do rąk równocześnie w osobie p. adw. Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem adw. dr. Starzewskiego, ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem niewiadomych spadkobierców śp. Marceli Sobolewskiej, aby w należyłym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw, stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 12 marca 1892.

L. 2404 (2164)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że polecamy zarazem prowadzącemu rejestra handlowe wpisanie w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych nowo zawiązanego w Jazłowcu stowarzyszenia pod firmą: „Creditverein in Jazłowie, registrirte Genossenschaft mit beschränkter (fünffacher) Haftung” — albo po polsku: „Towarzystwo kredytowe w Jazłowcu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną (pięciokrotną) poręką” — z tem, że towarzystwo to opiera się na statucie z dnia 1 czerwca 1891, że zadaniem tegoż jest: „Gegenstand des Unternehmens ist der Betrieb eines Creditgeschäftes behufs Beischaftung der den Mitgliedern zum Betriebe von Handel, Gewerbe und Landwirtschaft nöthigen Geldmitteln gegen mässige Zinsen im Wege des gemeinschaftlichen Credits”, że dalej zarazem członkami dyrekcji wybrani zostali, a to:

- 1) Getzler Selig, handlujący drzewem,
- 2) Goldapper Samuel, agent asekuracyjny,
- 3) Käufer Hersch, handlujący żelazem,
- 4) Nirenberg Israel Salomon, handlujący skórami — wszyscy w Jazłowcu zamieszkali.

Że dyrekcja podpisuje stowarzyszenie w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia znajdując się mają podpisy co najmniej dwóch członków dyrekcji — ze nakiem ogłoszenia stowarzyszenia następywać będą plakatami.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 2 marca 1892.

L. 435 (2167 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Piekarczyka, że matka tegoż Maryana Piekarczykowa, dnia 13 marca 1891 w Grudny dolnej z pozostawieniem ostatniej woli rozprządzenia umarła, że więc jego rzezą jest w przeciagu roku w tutejszym c. k. Sądzie się zgłosić i do spadku oświadczyć, gdyż inaszej pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Wojciechem Piekarczykiem przeprowadzona będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, dnia 29 lutego 1892.

L. 1562 (2162 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiado-

mych Chaima Scheine a, względnie jego z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że dnia 15 marca 1892 l. 1562 wniósł przeciw nim dr. Ludwik Popławski pozew o uznanie za zgasłe i ekstabulacyę prawa zastawu dla sumy 200 zł. m. k. ze stanu biernego dóbr Rosolin tamże, na rzecz Chaima Scheinera zainstabulowanego, że pozew ten do postępowania pisemnego zadekretowano i dr. Flakowicza z substytucyą dr. Słaczki adwokatów w Sanoku kuratorem dla nich ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanych, by ustanowionemu kuratorowi informacji do obrony udzielili, lub sądowi innego pełnomocnika przedstawili, gdyż inaczej z tądy wyniknąć mogące skutki sami sobie przypisać będą zmuszeni.

Sanok, dnia 19 marca 1892.

L. 1105 (2185)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, iż dnia 20 lutego 1892 wpiisaną została do rejestru handlowego dla spółek zarobkowych i gospodarczych firma „Towarzystwo handlowe w Birczy stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”.

Sanok, dnia 27 lutego 1892.

L. 3001 (2181 1-3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Lauba, że w sprawie przeniesienia jego wierzytelności w Dębnie wyk. 55 intabulowanej na rzecz Herscha i Gołdy Laubów dla niego kuratora w osobie Nadelbacha ustanowił i temuż kuratorowi rezolucyę tabularną do l. 11523 doręczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, 31 marca 1891.

L. 4005 (2171 1-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Ludwika Walca, że przeciw niemu Henryka z Piernikarskich Horwarthowa wniosła pozew o zapłacenie 45 zł., że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 25 kwietnia 1892 o 8 rano wyznaczony i że kuratorem pozwanego adw. dr. Gaszyński w Chrzanowie ustanowiony został.

Wzywa się pozwanego, aby ustanowionemu zastępcy informacji udzielił, lub innego pełnomocnika Sądowi wskazał, albowiem skutki zaniechania pozwanego sami sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 28 marca 1892.

L. 7429 (2258 1-3)

Nieznanego z miejsca pobytu Wolfa Wiesenthala zawiadamia się, iż celem doręczenia przeznaczony dla niego tus. uchwały tabularnej z dnia 9 czerwca 1890 l. 7304 ustanowiono dla niego kuratora w osobie Chaima Frankla z Czortkowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 12 czerwca 1891.

1888 (2082)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia, że w skutek uchwały z dnia 8. Marca 1892. l. 1628. przeniesiono dnia 12. Marca 1892. z rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmę Józef Noe Löwenherz dla przedsiębiorstwa młyn parowego w Starychbrodach, do rejestru handlowego dla firm spółkowych, że spółnikami tej firmy ze siedzibą w Starychbrodach są Jonasz Löwenherz dzierzawca dóbr w jednej czwartej części, Dawid Löwenherz właściciel kantoru wymiany w jednej czwartej części, Marya z Löwenherzów Słomnicka i Ludwik Słomnicki właściciele dóbr oboje razem w jednej czwartej części, Młna z Löwenherzów Blumenfeld żona prokurzysty Banku hipotecznego i Adolf Blumenfeld prokurzysta Banku hipotecznego oboje razem w jednej czwartej części i mieszkają we Lwowie, że spółka ta rozpoczęła się z dniem 1. Listopada 1891. i że spółkę tę zastępują na zewnątrz i podpisują pod wyciśniętą stampilą. Józef Noe Löwenherz przedsiębiorstwo młyn parowego w Starychbrodach. [Joseph Noe Löwenherz Dampfmuhle in Alt Brody] lub też pod wyciśniętą stampilą, Józef Noe Löwenherz zawsze dwóch którychkolwiek bądź z pomiędzy czterech spółników, a to Jonasz Löwenherz, Dawid Löwenherz Adolf Blumenfeld i Ludwik Słomnicki.

Złoczów, dnia 20. Marca 1892.

L. 2081 (2216 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Franciszkę z Zuławskich Pieniążkową, że Kazimierz Rudnicki wniósł pod dniem 9 marca 1892 l. 2081 pozew o orzeczenie amortyzacyi sumy 1745 zł. mk. z większej 8690 zł. mk. na jej rzecz wpisanej na karcie ciężarów dóbr Łukawicy Łapeczyńska lwh. 95 objętych, który uchwałą tut. sąd. z dnia 12 marca 1892 l. 2081 do postępowania pisemnego zadekretowano, kuratorem dla niej adw. dr. Barbackiego z substytucyą adw. dr. Chlebowskiego ustanowiono i temuż kuratorowi pozew do wniesienia obrony w ciągu

dni 90 doręczono.

Wzywa się zatem pozwaną, aby ustanowionemu kuratorowi informacji do obrony udzieliła lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawiła.

Nowy Sącz, 12 marca 1892.

L. 432 (2280 1-3)

Celem doręczenia ts. uchwały hipotecznej z dnia 18 grudnia 1890 l. 6456, przeznaczonej dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Głaza, którą odmówiono rozdziału hipotecznego realności objętej wyk. hip. l. 47 dla gminy Kowalowa według dokumentu działu spadkowego bez daty ustanowiono dla Jana Głaza kuratorem Jędrzeja Seredę z Kowalów i temu doręcza tę rezolucyę.

Tuchów, dnia 20 marca 1892.

L. 4017 (2252 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Wigdora Nissbraucha ze życia i miejsca pobytu niewiadomego, że dla niego w sprawie egzekucyjnej Rachmiela Mizesa przeciw Mortkowi Sternlieb, Abrahamowi i Dworze Halpernom pto 14000 zł kuratorem adwokat z Tarnopola dr. Weissstein a tegoż zastępcą adwokat dr. Parnas ustanowieni zostali, i że rzeczonemu kuratorowi uchwałę z dnia 23 stycznia 1892 l. 18371 na wydanie kwoty 4913 zł. 67 ct. z ceny kupna części Filipkowce, Izraelowi Schapira zezwalającą, doręczono.

Wzywa się przeto Wigdora Nissbraucha by ustanowionemu kuratorowi informacyę do obrony jego spraw udzielił, lub innego zastępcę Sądowi oznajmił jeżeli uniknąć chce złych skutków.

Tarnopol, d. 26 marca 1892.

L. 5625 (2264 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Kseńkę zam. Seniuta, iż jest do spadku po po swym bracie Fedorze Syrko zmarłym w roku 1883 w Streptowie powołana i że dla niej kuratora Floryana Kanasa ustanowiono, przeto wzywa się ją, aby w przeciagu roku do spadku w sądzie zgłosiła się, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu per. traktacya z jej kuratorem przeprowadzona zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka str., 12 lipca 1891.

L. 3055 (2269 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Mazurek, że w celu doręczenia mu tus. uchwały z dnia 9 marca 1891 l. 1380 w sprawie tabularnej Jana Zwolińskiego o wpis prawa własności do par. grunt. 4086/1 w Majdanie położonej, dla niego kuratora w osobie Kazimierza Urbanika z Majdanu ustanawia i temuż tę uchwałę doręcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa, 12 marca 1892.

L. 13151 (2243)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż w rejestrze dla firm spółkowych przy firmie „Bazylego Towarnickiego następcy” po niemiecku „Basil Towarnicki's Nachfolger”, „Stachiewicz & Abrysowski” uwidoczniono, że firma ta w ten sposób zmieniona została, iż odtąd opiewać będzie tylko „Stachiewicz & Abrysowski” i że jawni spółnicy Władysław Stachiewicz i Julian Abrysowski, z których każdemu przysługuje prawo zastępowania spółki i podpisywania firmy, podpisywać będą firmę tylko przez skreślenie nazwisk obu spółników „Stachiewicz & Abrysowski” z opuszczeniem dodatku „Bazylego Towarnickiego następcy” po niemiecku „Basil Towarnicki's Nachfolger”

We Lwowie, dnia 2 kwietnia 1892.

L. 1626 (2268 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Wesołowskiego, że w celu doręczenia mu uchwały z dnia 12 maja 1891 do l. 3119 w sprawie tabularnej Iwana Fedurko o wpis prawa własności do par. grunt. 2273/2 kuratora w osobie Piotra Pawełka ustanowiono i temuż uchwałę doręczono.

Sieniawa, dnia 16 marca 1892.

L. 6507 (2128 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Sruła Likwornika, iż w sprawie egzekucyjnej Iwana Biłozyn przeciw niemu pto 40 zł. zpn. ustanowionym dlań został kurator w osobie Samsona Weingasta z Olchowca w celu doręczenia mu tus. uchwały z dnia 28 marca 1890 l. 843, którą egzekucyjne prawo zastawu dla sumy 40 zł. zpn. w stanie biernym ciała hip. wyk. hip. l. 380 ks. gr. gm. kat. Olchowca objętego dozwołomem zostało.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 18 grudnia 1891.

L. 3240 (2250 1-3)

Wprowadzając w myśl §. 118 ust. hipot. postępowanie amortyzacyjne co do obecnego pożyczki 2 karty C. wykazu hipot. 1. 411 obejmującego majątność „Kolonja Kulczyce“ opiewającej wraz dalszymi dotyczącymi wpisami jak następuje:

Dom. 447 pag. 73 n. 3 on. Karta uboczna.

Nr. 1237 pod 5 czerwca 1781 Ignacy Potocki ubezpiecza przed aktami grodz. Lwów, dnia 11 stycznia 1775 sumę trzydzieści tysięcy (30.000) zł. pol. z procentami 7 pr. dla Katarzyny żony Piotra Lubkowskiego i Maryanny Moruńskiej, na dobrach Budzanów z przyległościami.

Dom. 117 p. 267 n. 100 on.

Nr. 19911 pod 22 sierpnia 1800. Na mocy dekretu dziedzictwa po Maryannie z Morońskich Romanowskiej dnia 11 stycznia 1804 na rzecz Katarzyny Lubkowskiej wydane, a w związku z cęssyą tejże i jej męża Piotra Lubkowskiego dnia 14 września 1799 wydana, zostającego, Wiktoryja z Lubkowskich Ostaszewska, Bozalia Lubkowska i Franciszka Lubkowska za właścicielki sumy 30000 zł. pol. w równych częściach się intabuluje.

Dom. 117 pag. 270 n. 108 on.

Nr. 31115 pod 14 grudnia 1801. Na mocy cęssy Piotra i Katarzyny Lubkowskich Wiktoryja Ostaszewska, Rozalii i Franciszki Lubkowskiej z dnia 5 listopada 1801 Michał Bobrowski za właściciela sumy 30000 zł. pol. się intabuluje.

Obciążona

1 i 2 Oblig. aut. 8 p. 325 n. 1 i 2 on. wykreślone.

3 Oblig. aut. 8 p. 326 n. 3 on.

Nr. 40020 pod 27 grudnia 1837. Na mocy skryptu przez Michała Bobrowskiego dnia 1 czerwca 1815 zeznanego prawa zastawu dla sumy (7000) siedm tysięcy zł. pol. w stanie biernym sumy 30000 zł. pol. w poz. 1 dla Michała Bobrowskiego intabulowanej na rzecz Jana Daszkiewicza się prenotuje.

Obciążona.

1 Instr. 418 p. 202 n. 1 on.

Nr. 16093 pod 26 maja 1841. Na mocy dekretu gub. z dnia 9 marca 1835 l. 1111, którym należytość spadkowa po Janie Daszkiewiczu w kwocie 532 zł. 43 kr. mk. wymierzono, tudzież dekretu z dnia 3 października 1837 l. 64599, którym od majątku nieruchomości Jana Daszkiewicza kwotę 120 zł. mk. jako pauschale ustanowiono sumy obydwie, a to: 532 zł. 43 kr. z proc. 10 pr. od 30 lipca 1837 i 120 zł. mk. z proc. 10 pr. od 24 stycznia 1838 i kosztami 2 zł. 20 kr. i 5 zł. 50 kr. mk. w stanie biernym sumy 7000 zł. p. Oblig. aut. 8 p. 326 n. 3 on. hipotekowanej w drodze egzekucji na rzecz Wysokiego Skarbu się intabuluje.

2. Instr. 418 p. 486 n. 2 on.

Nr. 35728 podano 1 grudnia 1843. Na mocy uchwały c. k. Sądu szlach. Sanisławowskiego z dnia 11 lutego 1822 l. 395 i z dnia 18 czerwca 1822 l. 5092 kary na Jana Daszkiewicza nałożone 50 zł. i 100 zł. mk. dalej na mocy wykazu taks z dnia 10 marca 1843 zalegającej należytość po Janie Daszkiewiczu za taksy, stemple i portorya w kwocie 283 zł. 19 1/2 kr. mk. a nareszcie na mocy wykazu do l. 23222 taks B 188 taksy w kwocie 6 zł. 6 kr. mk. w stanie biernym sumy 7000 zł. p. wedle Oblig. a 8 p. 326 n. 3 on. dla Jana Daszkiewicza hipotekowanej na rzecz Wysokiego Skarbu się intabuluje.

Wzywa się każdego, ktoby sobie rościł jaką pretensję do zintabulowanej w wyżej rzeczonyj pożyczki ciężarów sumy 30.000 zł. pol. zpn., ażeby takową w tut. sądzie właściwie do dnia 30 kwietnia 1893 r. pod rygorem prawa zgłosił.

Tarnopol, dnia 2 kwietnia 1892.

L. 2193 (2133)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 12 marca 1892 l. 1707 wpisano dnia 24 marca 1892 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „Hersch Zucker dla przedsiębiorstwa młyna parowego w Starych Brodach“, której dzierżycielem Aron Hersch Zucker z Starych Brodach zamieszkały.

Złoczów, 28 marca 1892.

L. 15797 (2125 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Epsteina, iż w sprawie egzekucyjnej Chanci Weiser przeciw niemu pto 685 zł. zpn. ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Diamanta w Czortkowie, że przeznaczona dla niego tusąd uchwała z dnia 7 września 1891 l. 10566, która dozwolono egzekucyjne oszacowanie realności wykazem hipotecznym l. 354 księgi Czortków Wagnanka objętej Mojżesza Epsteina własnej temuz kuratorowi doręczoną została.

Wzywa się przeto Mojżesza Epsteina, by u wyżej wymienionego kuratora zgłosił się lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej szko-

dlwie ztąd wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 18 grudnia 1891.

L. 2509 (2129 1-3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kościa Romaniszyna z Ujazdu, iż celem sporządzenia aktu działu majątku spadkowego po śp. Maryi lo Romaniszyna 2o Muryha wyznaczonym został termin na dzień 14 maja br. i że dla niego kuratorem Michała Bojko ustanawiam.

C. k. Sąd powiatowy.
W Rohatynie, dnia 21 marca 1892.

L. 3897 (2105 1-3)

Z miejsca pobytu niewiadomego A. Rozenbauma zawiadamia się że przeciw niemu wniesli do tut. Sądu Dawid i Hirsch Garfunkiel skargę o zwrot 3 bali piór lub wartość 500 zł. aw., którąto skargę tusądową uchwałą z dnia 19 marca 1892 do l. 3897 zadekretowano do postępowania sumarycznego a termin do rozprawy na dzień 18 maja 1892 ustanawiając dlań kuratorem adwokata dr. Grossa w Brodach, któremu się pozew doręcza.

Wzywa się go, by temuz kuratorowi udzielił potrzebnej informacji w tym sporze lub innego pełnomocnika wskazał tut. Sądowi, gdyż z zaniebdania tego wypłynąć mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Brody, dnia 19 marca 1892.

7261 (2310 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 15 sierpnia 1891 l. 32202 wniosła c. k. Prokuratora Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu przeciw Janowi Krzyżanowskiemu pozew o zapłacenie sumy 172 zł. 52 ct. w. a. zpn. na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 28-go czerwca 1892 godzinę 11 przedpołudniem.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Jana Krzyżanowskiego nie jest wiadome, został dla niego adwokatem Dr. Sietnicki kuratorem, a tegoż zastępcą adwokatem Skowroński mianowany.

Wzywa się zatem Jana Krzyżanowskiego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż Sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 19 marca 1892.

15956 (2308 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Szymon Wepp-r pod dniem 12 kwietnia 1892 l. 15956 przeciw Marcinowi Rech wniosł prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 360 zł. w. a. zpn.

Ponieważ miejsce pobytu Marcina Rech nie jest znanem, przeto ustanowiono dlań do zastępowania w sprawie niniejszej kuratora w osobie adw. Dr. Zbyszewskiego ze zastępstwem adw. Dr. Menkesa, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicji przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytych czasie potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniebdania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

We Lwowie dnia 16 kwietnia 1892.

8970 (2174 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że Andrzej Radko z Zawadki uznany został orzeczeniem c. k. Sądu obwodowego w Sanoku z 17 października 1891 l. 5887 za zmarłego. Ponieważ Sądowi niewiadomo komu przysługuje prawo dziedziczenia po nim, przeto wzywa się tych wszystkich, którzy z jakiego bądź tytułu prawnego mają prawo do spadku, ażeby w ciągu roku od dnia po niżej oznaczonego zgłosili się w Sądzie tutęjszym i wykazawszy tytuł dziedziczenia do spadku się oświadczyli, gdyż inaczej rozprawa spadkowa tylko z tymi, którzy się do spadku oświadczyli i tytuł dziedziczenia swego wykazali przeprowadzoną i tymże cały spadek w miarę ich praw przyznany będzie, zaś nie objęta część spadku, względnie gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny przyznany by został.

Rymanów, 18 grudnia 1891.

6867 (2245 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako Sąd handlowy na żądanie Edwarda Pietschmana zezwolił na odroczenie postępowania amortyzacyjnego względem zagubionych rękomo przez podającego weksli, a mianowicie wekslu z daty Tarnów dnia 15 czerwca 1891 na 126 zł. w. a. przez podającego na własne zlecenie wystawionego w dniu 5 października 1891 płaćnego przez Mojżesza Józefa Kohna

w Tarnowie do zapłaty przyjętego, tudzież wekslu z daty Tarnów dnia 15 czerwca 1891 na 125 zł. 27 ct. w. a. przez podającego na własne zlecenie wystawionego, w dniu 25 października 1891 płaćnego przez Mojżesza Józefa Kohna w Tarnowie akceptowanego i wzywamy edyktem posiadacza, aby opisane weksle w dniach 45 od dnia, w którym edykt (niniejszy) po raz trzeci w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej ogłoszony będzie, tem pewniej przedłożył, inaczej weksle! za umorzony uznany by został.

Tarnów dnia 7 kwietnia 1892.

12826 (2256)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie jako władza spadek po śp. Maryi i Metelnickiej, 2 Lewickiej, w Skale dnia 10 października 1866 bez testamentu zmarłej pertraktująca, wzywa z życia i miejsca pobytu nieznanych wrzekomo w Rosyi zamieszkałych jej spadkobierców Michała Lewickiego i Janka Lewickiego, by w ciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w Sądzie tutęjszym do spadku się oświadczyli, w razie bowiem przeciwnym postępowanie spadkowe z deklarującymi się dziedzicami i ustanowionym kuratorem adwokatem Dr. Orłowskim przeprowadzonem będzie.

Borszczów, dnia 31 grudnia 1891.

9600 (2320 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Grossbarda, iż na skutek podania Błażeja Dobrowolskiego de praes. 5 grudnia 1890 l. 9600 o wykreślenie z karty c. wykazu hip. l. 590 ks. gr. gm. Radomyśl prawa zastawu dla sumy 210 zł. w. a. zpn. na rzecz jego zaprenotowanego wyznaczono do przesłuchania stron interesowanych w myśl §. 45 ust. hip. termin na dzień 3 maja 1892 o godzinie 9-tej rano, i że do jego zastępstwa c. k. Notariusza Władysława Krasickiego kuratorem zamianowano.

Wzywa się tedy niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Grossbarda, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę tut. Sądowi przedstawił ile że wynikiłże ze swego zaniebdania szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Radomyśl, dnia 30 grudnia 1891.

L. 4400 (2286 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Epsteina, że w sporze Josia Brande przeciw niemu o 4908 zł. 35 ct. w. a. ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Izidora Diamanta w Czortkowie, że przeznaczony dla niego tusądowy wyrok z dnia 31 grudnia 1891 l. 10031 temuz kuratorowi doręczoną została.

Wzywa się przeto Mojżesza Epsteina, by u wyżej wymienionego kuratora zgłosił się lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej szkodliwe ztąd wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 29 marca 1892.

2308 (2253)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że dnia 5 kwietnia 1892 w rejestrze dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Stowarzyszenie pożyczkowe, Wzajemna pomoc“ w Makowie uwidocznił, iż Bomuald Turyczyn kupiec z Makowa przez Walne Zgromadzenie na dniu 21 lutego 1892 zastępcą członka Dyrekcji wybrany został i jako taki pod firmą tegoż Stowarzyszenia „R. Turyczyn“ podpisywać się będzie.

Wadowice, 9 kwietnia 1892.

3806 (2284)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 16 marca 1892 wpisano do rejestru handlowego dla firm zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe dla powiatu Mościńskiego“, Stowarzyszenia zastrowanego z poręką nieograniczoną z siedzibą w Mościskach, że rada nadzorcza tego Towarzystwa zamianowała na posiedzeniu swem dnia 24 października 1891 członka Dyrekcji Michała Lebedyńskiego stale kasyerem tegoż Towarzystwa.

Przemyśl, 19 marca 1892.

686 (2259 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, iż dnia 23 stycznia 1879 zmarł w Husiatynie Leonard Zelazowski. z pozostawieniem kodycyłu Sąd nieznając miejsca pobytu Józefa Engelman i Wandy Bieleckiej wzywa ich aby się w ciągu roku zgłosili i swe oświadczenia przyjęcia spadku wniosli, inaczej spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Władysławem Zawadzkiem dla nich ustanowionym.

Husiatyn 19 marca 1892.

Licytacje.

L. 1208 (2332 1-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 27 kwietnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 maja 1892 nawet poniżej takowej, licytacja realności wyk. hip. l. 318 gm. kat. Gliniany objętej spadkobierców Tymka Dać własnej i realności wyk. hip. tej gminy l. 818 objętej Bazylego Gałanik własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 100 zł. zpn.

Cena wywołania 100 zł. i 50 zł.

Wadyum 10 zł. i 5 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipot. ustanowiono kuratora w osobie Szymona Czystyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Gliniany, dnia 24 lutego 1892.

L. 7521 (2246 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Filipa Schwarcza w kwocie 29 zł. z procentem 6 pr. od dnia 21 grudnia 1881 i kosztami w kwotach 1 zł. 86 ct., 6 zł. 30 ct., 3 zł. 34 ct. - 2 zł. 44 ct., 3 zł. 64 ct., 23 zł. 26 ct. i 8 zł. 27 ct. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 4/28 części z 3/16 części realności pod Nk. 192 w Nowym Sączu położonej wyk. hip. l. 327 objętej, małol. Sary Samuela Sendera i Chaima Breitów własnych w dwóch terminach na dzień 31 maja i 7 lipca 1892 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa sprzedać się mających części realności w kwocie 138 zł.

Wadyum wynosi 13 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Bersona w Nowym Sączu z substytucją p. adw. dr. Dawida.

Nowy Sącz, 5 marca 1892.

L. 2982 (2306 1-3)

Dnia 31 maja 1892 powyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś dnia 30 czerwca 1892 nawet i poniżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godz. 9 rano, egzekucyjna licytacja wydzielonej połowy realności w hip. 338 1/4 gm. Sniatyna objętej Josia Sommera względnie tegoż leżącej masy własnej na rzecz Juliusza Auerbacha pto 200 zł. aw. zpn.

Resztę warunków, protokołów oszacowania i wyciąg hip. wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipot. ustanowiony adw. dr. Schaefer.

C. k. Sąd powiatowy.
Sniatyn, 27 marca 1892.

Doniesienia prywatne.

Tutki cygaretowe z najznakomitszej bibutki francuskiej **1000 sztuk od zł. 1** poleca fabryka **F. Nizalowskiego, Lwów, hotel Żorza**. Opakowanie franko, wysyłka odwrotną pocztą. 251

Urząd pocztowy Sądowa Wisznia poszukuje natychmiast z ręcznego ekspedytora obznajomionego ze służbą telegraficzną. 560

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok

1892

abyć można po cenie **2 złr. 60 ct.**

w ekspedycji

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr.**

70 ct., z których przypada 10 ent.

na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za

uzysaniem należytości z góry. Za pobran-

iem należytości nie przesyłamy Szema-

tyzmu. 251

Młodzieniec inteligentny, do-
brze wychowany, Polak, nauczyciel z zawodu przebywający na urlo-
pie, poszukuje **natychniast** leky w porzą-
dnym domu, na prowincji, na czas 3-5 miesięcy.
Najchętniej objąłby lekę w dworze, lub w domu
urzędnika kolei niedaleko Lwowa. Przygotowuje
chłopczyków należycie do parwy, panienkom zaś u-
dziela leky przez całą szkołę wydziałową. Z przy-
jemnością udziela języka niemieckiego. Wynagro-
dzenie skromne, pomyślny rezultat nawet w najbar-
dziej wygórowanych żądaniach żaręzony. Zgłosze-
nia listowne z decyzją przyjmuje Administracja pod
„Pedagogus“ najdalej do 26 kwietnia b. r. 564

Dyetaryusz sądowy, familijny,
nader pracowity, z chlubnymi
świadectwami, poszukuje u-
mieszczenia. Poste restante
D. K. Leżajsk. 561

Najnowsza powieść 444
W. hr. Łosia
z seryi „Świat i finans“ p. t.
Zięciowiedomu „Kohnet Cie.“
wysła już w osobnej oblicze i jest do nabycia
we wszystkich księgarniach.
Cena 2-eh tomów 2 fl. 40 ct. a (w.
Skład główny w księgarni:
W. Hoscheka i Spk. we Lwowie.

Do sprzedania 538
wielki majątek ziemski

w najlepszej podolskiej glebie, dobrze
zagospodarowany, z inwentarzami, w
cenie 800.000 zł. Bliższa wiadomość
w kancelaryi adw. dr. Kwiatkowskiego
pod l. 1, ulica Czarnieckiego. Pośred-
nictwo bezwarunkowo wykluczone.

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD
Mydło..... AUX VIOLETTES DE PARME
Essencja dla chustek... AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa... AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada..... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek..... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy... AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki... AUX VIOLETTES DE PARME
37, Boulevard de Strasbourg, 37

Centralne Biuro sprawunków dla Gali-
cyi podejmuje się wszelkich pośrednictw w
Wiedniu. Firma polska F. Łaciak i Spółka
Wiedeń IX. Bez Sechsschimmelgasse nr. 4.
Cennik na żądanie franco.

Kilo i zł. 35 ct.
Najprzedniejszych mydełek francuskich jak
glicerynowych, piżmowych, różanych i tp.
z opłaconym frachtem pocztowym za zali-
czką lub nadesłaniem gotówki. F. Łaciak i
Spółka, Wiedeń IX. Bez Sechsschimmelgas-
se Nr. 4. 429

Non plus ultra lekkości
kufry patentowane trzciniowe
trwałe, praktyczne, eleganckie.
Jedyny skład w Galicyi w handlu
E. & J. STROMENGER
Lwów, ulica Karola Ludwika 1, 5. 534

TYNKTURA ZIOŁOWA
przeciw bolom zębów
stosownie używana chroni zęby od psucia, usuwa
bole istniejące i działa wzmacniająco na dziąsła.
Główny skład we Lwowie w aptece
PIOTRA MIKOLASCHA. 565

DOMEK

bardzo elegancko zbudowany, o sześciu
pokojach, z ogrodem jest w Chyrowie
tanio do sprzedania. Adres pod: „Pię-
kne położenie“ do Administracji tego
pisma. 556

Wyszczególniona na 10-ciu wystawach.
Rodzima
Przeczyszczająca
SÓL MORSZYŃSKA
sporządzana pod kontrolą Towarzystwa
lekarzy Galicyjskich 463
do nabycia
we wszystkich większych aptekach
i składach wód mineralnych.

Ważne dla P. P. Gospodyń!
Niema nie lepszego i praktyczniejszego do
prania bielizny, materij jasnych wełnianych
nad „Wiedeńskie koncentrowane mydło o-
szczędności“. Nietylko że oszczędza na pie-
niądach, pracy i trudach, ale nadaje bieliz-
nie śnieżną białosć i konserwuje takową pod
gwarancją. Pod względem dobroci przewyż-
sza wszelkie inne rodzaje mydeł i nie za-
wiera szkodliwych domieszek. Paczka 4 klg.
1 zł. 50 ct. z opłaconym frachtem. Wysełka
za zaliczką lub nadesłaniem gotówki. Fran-
ciszek Łaciak i Spółka, Wiedeń IX. Bez-
Sechsschimmelgasse Nr. 4. 428

SOLITER wyleczenie niezawodne
w dwóch godzinach przez
użycie Globules Secretana
apt. uwień. nagrodą Środek nieomylny,
przyjęty w szpitalach Paryskich. Globules
Secretan usuwają wszelkiego gatunku robaki
u ludzi i zwierząt domowych.
UWAGA. Znakomite powodzenie Glo-
bules Secretan dało powód
do licznych podrabian, których chorzy
starannie unikać powinni.
We Lwowie: w apt. PP. Mikolascha,
Wewiorskiego i Dra Ruckera.

Sprzedż parceli budowlanej.
W dniu 29 kwietnia 1892 prze-
prowadzi I. Departament Magistratu
publiczną ofertową licytację na sprze-
dż parceli miejskiej na Zofijówce z
obszarem 881 sążni kwadratowych z
ceną wywołania po dziesięć zł w. a. za
każdy sążen kwadratowy tego gruntu.
Do oferty ma być dołączone wa-
dyum w wysokości 20 pre. od kwoty
za cały obszar ofiarowanej, jednak nie
niższe jak 1762 zł.
Bliższych wyjaśnień udzieli inte-
resowanym I. Departament Magistratu.
Magistrat król. stoł. miasta.
Lwów, dnia 8 kwietnia 1892.

Szkoła języków obcych

od 1 maja otwartą zostaje w zakładzie naukowym
Maryi Bielskiej
i podejmuje się wyuczenia języków konwersacyjnie.
Tamże prowadzone są przez cały rok kursa przy-
gotowawcze do egzaminów wstępnych i nauczyciel-
skich. — Lwów, Rynek 41. 533

Sztuczne 314
zęby i szczęki
według najnowszego
systemu amerykańskie-
go w kauczuku, złocie,
i celluloidzie, jako też wszelkie reparacje
zębów trwale i tanio, także na raty wy-
konywa atelier dentystyczno-techniczne
B. BERGERA
we Lwowie ul. Karola Ludwika 1. 5
w domu Wgo p. Stromengera

Centralne biuro sprawunków

dla prowincyi 117
Lwów, ulica Kopernika L. 11.

Maszyny do szycia Singera z najlep-
szych fabryk zagranicznych, pomimo
ogromnego cła, sprowadzam tylko peł-
nemi wagonami. Sprzedają rocznie
800 maszyn (bez agentów lub fakto-
rów). Raty tygodniowo 1, miesięcznie
4 zł., gotówką 10 pre. taniej.

Józef Iwanicki
Lwów, hotel Zorza.
Filia: Kraków, Rynek 25.
Proszę żądać cenniki. — Proszę o łaskawe
zlecenia 562

ASTMY I KATARY
leczą się przez użycie **FUMIGATEUR ESPIC** DUSZNOŚĆ — KASZLE
Rurek i proszku tak zwanych KATARY — NEURALGI
W Paryżu: sprzedaż hurtowa J. Espic, ul. St-Lazare, 20; we Lwowie: w aptekach
PP. Mikolascha, Ruckera i Wewiorskiego; w Krakowie: w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka.
Wymagaj podpisu jak obok na każdej rurce. — Medal złoty na Wystawie 1888 i na Wystawie Powszechnej 1889 r.
Najwyższe nagrody jakie otrzymały specyfiki lekarskie przeciw Astmie. (Klasa 45).

Bieliznę damską i męską,
kołnierze i mankiety,
skarpetki i pończochy prawdziwe saskie
poleca najtaniej
Skład c. k. uprzyw. fabryki
Ed. Oberleithnera Synów
Filia we Lwowie
plac Maryacki 1. 8.
Cenniki na żądanie gratis i franko.



ALFRED FRAENKEL
właściciel powszechnie renomowanej Mündlingskiej
fabryki obuwia 463

poleca Szanownej Publiczności na sezon wiosenny swój bogato zaopatrzony
skład towarów obuwia z najlepszego materiału. wyrób bardzo sumienny, we
wszystkich rodzajach fasonu, dla Panów, Dam i dzieci po zadziwiająco tanich,
stałych, na podszewkach wrytych cenach fabrycznych.

W centralnym składzie we Lwowie przy ul. Hetmańskiej 1. 12
nadszedł obecnie świeży transport, składający się z 12.560 par męskich, 12560
par damskich i 25200 par dziecięcych ciżemkówek i trzewików, gdzie każdy
kupujący w każdym kierunku według swego gustu, z wszelką dokładnością
pod kierownictwem mego znanego zastępcy Leona Rand obsłużonym będzie.
O łaskawe względy uprasza uprzejmie

Alfred Fränkel.

SAUL BIRNBAUM
poleca swój obfity zapas
towarów żelaznych
a mianowicie 509
blachy, trawersy, szyny kolejowe, ż. l. azo
sztabowe, abortury, klozety i kompletne
okucia do wszelkiej budowy.

Konkurs.

Przy Zarządzie bractwa górników i hutników Andrzeja hr. Potockiego w
Sierszy (poczta Trzebinia) jest od 1 maja br. do obsadzenia posada.

lekarza bractwa
z pensją 1200 zł. rocznie, wolnem mieszkaniem, etatowym opałem i światłem.
Bliższych szczegółów udzieli się na żądanie:
Kandydat (doktor wszech nauk lekarskich) z dłuższą praktyką chirurgi-
czną będzie miał pierwszeństwo.
Podania udokumentowane wnieść należy przed końcem bm. do Zarządu
bractwa w Sierszy. 551